

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 110.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 maja 1927 r.

Rok XXI.

Gdańska stajnia Augiasza.

II.

Już pierwsza z wyżej wspomnianych umów, sporządzona według wzoru i wskazówek Ministerstwa Komunikacji, nacechowana jest wyjątkowymi, wobec żadnych innych dostawców kolejowych nie stosowanymi ulgami i ustępstwami dla Raskinów, tak, iż nasuwa się mimowolnie przypuszczenie, iż w Ministerstwie Komunikacji „argumenta“ Raskinów musiały mieć także siłę przekonującą. Na ogół jednak ta pierwsza umowa z 20 lutego 1925 r. miała jeszcze normalny charakter i szkodliwe dla Skarbu Państwa postanowienia są w niej nieliczne i tak:

1) W art. 1, punkt 2, ust. 1 tej umowy, z zakontraktowanej liczby podkładów (30.000 szt.) może być 30 do 50 proc. typu I-go, zaś reszta typu III-go. Normalnie w umowach z innymi dostawcami ulgi tej w takich rozmiarach się nie stosuje, gdyż właśnie typ I-szy stanowi dla kolei wogóle, a dla Dyrekcji Gdańskiej w szczególności, ze względu na wielką ilość pierwszorzędných linii (tranzytowe) obiekt cenniejszy, aniżeli typ III-ci, używany dla kolei lokalnych. Cena zaś za oba te typy ustalona jest jednakowa.

2) W ustępie 2 tegoż artykułu, dopuszczono, aby zamiast podkładów normalnego typu I-go (belkowego) dostarczono 10 proc. podkładów kantowych, t. zw. **ulgowych**, za które jednak płaci się jak za typ normalny, pomimo, iż podkłady te mają mniejsze wymiary aniżeli normalny typ I-szy.

Inne firmy, dostarczające podkłady (np. prf. inż. Kochanowski we Lwowie) tych ulg nie otrzymały.

3) W art. 8 kara konwencjonalna w razie nieterminowego wykonania dostawy, przewidziana jest w wysokości 1 proc. od wartości zaległej dostawy, niezależnie od tego, jak wielkie będzie opóźnienie dostawy, natomiast w umowach z innymi dostawcami kara ta wynosi:

za pierwszy miesiąc opóźnienia dostawy 5 proc. wartości podkładów, za drugi miesiąc 10 proc., a za trzeci miesiąc opóźnienia 15 proc. wartości oraz następuje rozwiązanie umowy.

4) W umowie tej brak też artykułu, który stanowi część integralną wszystkich umów zarządów kolejowych, zawierających dostawy, przekraczające wartość 100 tys. zł., w myśl którego umowę tę, zgodnie z regulaminem dla dostaw państwowych, winno zatwierdzać Ministerstwo Komunikacji.

5) Mimo tych wyjątkowych i dość daleko idących ulg, poczynionych wyłącznie Raskinom, ci przecież mimo podpisania i zaakceptowania warunków umowy od wykonania jej się uchylił, gdyż brak faktycznych i realnych gwarancji, nie dawał możliwości zmuszenia firmy „Tel“ (Bractwo Raskinów) do wykonania umowy, wskutek czego Dyrekcja gdańska w kampanji letniej 1925 r. została bez podkładów.

Jakkolwiek Dyrekcji przysługiwało w myśl tej umowy prawo rozwiązania umowy, wobec niedotrzymania jej warunków przez firmę „Tel“ i położenia aresztu na skromnej zresztą, bo tylko 2 i pół proc. wartości dostawy (zamiast normalnych 10 proc.)

wynoszącej kaucji, oraz poszukiwania poniesionych strat na majątku Raskinów, to Dyrekcja postąpiła wprost przeciwnie, albowiem zawarła z Raskinami dnia 17 czerwca 1925 t. zw. umowę dodatkową na dostawę ogólnej wartości około 1,600.000 zł. Wyzyskując przykrą sytuację Dyrekcji, pozbawionej na letnią kampanię progów, Raskinowie uzyskali od Dyrekcji jeszcze dalej na ich korzyść, a na szkodę Skarbu Państwa idące warunki umowy, co więcej, umowa ta w art. 10 zgóry już przysądza Raskinom pierwszeństwo w dalszych dostawach, jakkolwiek pierwszej umowy zupełnie nawet nie rozpoczęli wykonywać, a co do wykonania t. zw. umowy dodatkowej znów tylko niedostateczne, nawet mniejsze jeszcze aniżeli w pierwszej umowie, dawali gwarancje.

Art. 3 p. a. tej umowy, przewiduje zamiast 60.000 szt. podkładów na rachunek Perkowskiego, którego zobowiązania przyjęła firma Raskinów, i jak to było w pierwotnej umowie z dnia 20. II. ustalone, już tylko 30000 podkładów. Na 25000 podkładów z tej niewykonanej przez Perkowskiego dostawy miała być wydana gwarancja, która, jak się później okazało, była bardzo problematycznej wartości.

Zaznaczyć przytem należy, że te 60.000 progów już dawno, bo w styczniu 1924 r. były całkowicie zapłacone nim jeszcze był dostarczony bodaj jeden próg.

Rząd niemiecki przeprosi Polskę za mowę Hergta.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Między postem Olszowskim w Berlinie a ministrem Stresemannem toczą się rokowania na temat wydania wspólnego komunikatu: rządu niemieckiego i poselstwa polskiego, celem załagodzenia nieporozumień z powodu mowy dra Hergta. Olszowski uznał tekst niemiecki za nieodpowiadający warunkom zadośćuczynienia. Dotychczas porozumienia nie osiągnięto.

Berlin, 12. 5. (PAT) Poseł polski w Berlinie, Olszowski, złożył dziś wizytę min. Stresemannowi. „Vossische Zeitung“, donosząc o tem, pisze, że odwiedziny posła polskiego u min. Stresemanna były zapowiedziane na

wczoraj, jednak potem je odroczone. Początkowo, pisze dalej dziennik, projektowane było złożenie w związku z wystąpieniem wicekanclerza Hergta w Bytomiu, urzędowego protestu, doniesienie więc „Głosu Prawdy“, który twierdził, że ma być wysłana nota, było bezwzględnie urzędowe. Następnie jednak, jak jesteśmy poinformowani, poseł polski w Berlinie zwrócił uwagę swego rządu na to, że formalny protest ze strony Polski przysporzyłby pewnych trudności niemieckiemu ministrowi spr. zagr. i skutkiem tego protest ten mógłby mieć niepożądany wpływ na dalszy przebieg rokowań polsko-niemieckich.

A Bartel wciąż to samo: będą urodzaje, będzie podwyżka!

Warszawa, 13. 5. (AW) Wicepremier Bartel w wywiadzie z dziennikarzami wyjaśnił swój stosunek do szeregu aktualnych spraw urzędniczych. Wicepremier Bartel podkreślił, iż wobec niedostatecznych uposażeń, z których korzystają urzędnicy, konieczną jest wydatna podwyżka, której jednak zrealizowanie ściśle zależy od sytuacji gospodarczej państwa w ciągu najbliższych miesięcy, w pierwszym rzędzie od stanu urodzajów. Narazie podwyższony zostanie dodatek mieszkaniowy odpowiednio do wzrostu komor-

nego przedwojennego w porównaniu z ostatnim kwartałem. Natomiast w województwach zachodnich podwyższone będą zasadnicze stawki dodatku, które dotychczas były za niskie. W zakresie ulg szkolnych Rząd nie jest obecnie w możności poprawić sytuacji. Niemożliwym również jest przyznanie funkcjonariuszom państwowym wynagrodzeń za pracę poza godzinami urzędowymi. Urzędników zwolni się od opłacania połowy różnicy w wysokości uposażeń przy awansach. Urzędnikom przyznane będzie prawo otrzymywania zaliczek.

Sejm zbierze się w czerwcu.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Nadzwyczajna sesja izb ustawodawczych zwołana będzie najpóźniej w pierwszej połowie czerwca. Sejm zajmie się ustawą samorządową, rozpatrzeniem dekretów Prezydenta Rzplitej i sprawą drożyzny.

Jednak pojechali do Paryża.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Pomimo sprostowania ministerstwa skarbu, dzisiejszy „Robotnik“ utrzymuje stanowczo, że panowie Barański i Młynarski wyjechali w środę pociągami paryskim. Pismo ironizuje, że musiał po drodze p. Młynarski wypaść w Małopolsce Wschodniej.

Obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Bank Polski zawiadamia, że stopa dyskontowa Banku od 13 maja 1927 r. wynosi 8%, natomiast stawka procentowa dla zastawów terminowych i otwartego kredytu 9½%.

„Avenir“ o złej woli Niemiec.

Wymuszanie koncesji.

Paryż, 13. 5. (AW) Niemiecki chargé d'affaires dr. Rieth odbył znów dłuższą konferencję z Briandem w sprawie kontroli międzysojuszniczej przy burzeniu twierdz niemieckich na wschodzie. W związku z tem niektóre dzienniki paryskie podnoszą głosy protestu przeciw wszczętej ostatnio akcji niemieckiej. „Avenir“ atakuje ostro Brianda, zarzucając mu, że wogóle wdawał się w dyskusję na ten temat z Niemcami, cała bowiem akcja dyplomatyczna Niemiec polega na wymuszeniu od Francji koncesji na rzecz utrzymania na stanowisku ministra Stresemanna. Akcja ta jest dla Francji nietylko poniżająca, ale i szkodliwa, a zachowanie się Brianda było zupełnie nieodpowiednie. Fakt, iż Niemcy odrzucają myśl kontroli międzysojuszniczej przy burzeniu fortów w Głogowie, Kistrzyniu i Królewcu jest najlepszym dowodem złej woli Niemiec.

Francja odpowie Niemcom w sobotę.

Berlin, 13. 5. (AW) W wyraźnym inspirowanym komentarzu centrowa „Germanja“ donosząc o wczorajszej rozmowie radcy legacyjnego Rietha z Briandem, oświadcza, iż Briand miał rzekomo zapewnić pełnomocnika niemieckiego, że Niemcy otrzymają do soboty odpowiedź rządu francuskiego we wszystkich aktualnych kwestjach. „Germanja“ zbija dalej twierdzenie prasy francuskiej, jakoby Niemcy uzależniały burzenie twierdz wschodnich od kwestji okupacji Nadrenji.

Zburzenie wschodnich fortów niemieckich.

(AW) Prasa berlińska donosi, iż akcja burzenia fortów niemieckich w Głogowie i Kistrzyniu została ukończona. Niszczenie fortyfikacji w Królewcu ma być ukończona z końcem bież. miesiąca. Zamieszczając powyższą wiadomość, dzienniki niemieckie piszą iż „ostatni punkt“ rozbrojenia został w ten sposób przez Niemcy wykonany.

Dwie siostrzyce.

Dwie Marysie — kochały się
W jednym Jasiu obie:
Albo ty mi go odstaw,
Albo ja go tobie!

Endecka „Gazeta Bydgoska” i socjalistyczna „Volkszeitung” podały sobie bratnie dłonie. Obie Marysie, brudne jak rzepy, chciałyby pozyskać czystego jak Iza Jasia dla swoich celów partyjno-politycznych. A ponieważ Jaś (red. Teska) ani jednej ani drugiej w objęcia rzucić się nie chce, więc obie wypowiedziały mu walkę na śmierć lub życie. Jak na godne siostrzyce przysiało, w tej walce nie gardzą żadnym środkiem, choćby najniegodziwszym, byleby tylko — jak im się zdaje — prowadził do celu.

„Volkszeitung”, nawiązując do naszego artykułu, umieszczonego z okazji tra-ra na 1-go maja pod tytułem „Święto nienawiści”, w artykule pod znamienym tytułem „Antysemitcy faryzeusze” w haniebny sposób napada na Kościół Chrystusowy i w końcu z tryumfującą miną tak pisze: „Zresztą wiemy, że pieniądze żydowskie i socjalistyczne różnym redaktorem względnie byłym redaktorem „Dziennika” nie cuchną. Skoro zajdzie potrzeba, pomówimy o tem we właściwym czasie.”

Są rzeczy, na które się nie odpowiada. Trafnie bowiem mówi przysłowie niemieckie: „Keine Antwort ist auch eine Antwort”. To też podłą insynuację socjalistycznej „Volkszeitung” zbyliśmy pogardliwym milczeniem.

Aż tu ni stąd ni zowąd endecka Marysia uczepiła się czerwonych fałd niemieckiej Marie i tradycyjnym zwyczajem umieściła paszkyl przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu” pod tym samym tytułem co ongiś (Fiegel-Poczekaj) „W obronie honoru prasy”.

Dziwna rzecz, że „Gazeta Bydgoska” ani słówkiem nie wspomina o wstrętnej napaści czerwonego pisemka na Kościół i chrześcijaństwo, ani też o tem, że „Volkszeitung” jest piśmie socjalistycznym, lecz na tem tle z całą skwapliwością usiłuje przypiąć łatkę „Dziennikowi Bydgoskiemu”, choć jej z tem wcale nie do twarzy.

Endecka siostrzyca posła socjalistycznego Pankratza pisze:

„Tydzień czekaliśmy w przekonaniu, że zarzuty, postawione przez „Volkszeitung”, spotkają się z należyтым odporem na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Niestety, dotychczas napróżno.

Jesteśmy wobec tego zmuszeni porużyć tę sprawę w imię zdrowia moralnego prasy, a w szczególności honoru prasy polskiej. I żądamy szczegółowego wyjaśnienia zarówno od posła Pankratza, jak i od redakcji „Dziennika Bydgoskiego.”

Patrzcie, co za mentor moralności! Stawia się jak Mussolini, a spoziera jak Judasz z Karjotu!..

Żałujemy bardzo, że do grzecznego życzenia czy żądania socjalistycznej „Volkszeitung” i endeckiej „Gazety Bydgoskiej” przychylić się nie możemy, gdyż mimo najlepszej chęci trudno nam pisać o tem, czego nie było, co nie jest i co nie będzie! Nie holdujemy zasadzie pewnych ludzi: „Kto takiej smaki, myśli, że każdy taki!...”

Przy tej sposobności i my żądamy szczegółowego wyjaśnienia, dlaczego różni redaktorzy „Gazety Bydgoskiej” mają tak wybitnie semickie gęby! Czyżby to było tylko przypadek?..

Dwie Marysie — spotkały się
I mówiły o tem,
Ze Jaś nie da się przekupić —
Choćby płacić złotem.

I dlatego — cne siostrzyce
Dzielać się tem złotem,
Rozpoczęły rzucać w Jasia
Oszczercstwem i błotem.

F.

Wykolejenie się pociągu wojskowego.

Jeden zabity, wielu ciężko rannych.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj w południe na 3-cim kilometrze kolejki wąskotorowej tuż przed stacją Leśna-Obóz, wykoleił się pociąg wojskowy prowadzony przez kapitana Krauzę. W pociągu jechało 50 podoficerów i kilkunastu oficerów. Wskutek rozbicia wagonów ciężko ranni zostali: porucznik 84 p. p. Teodor Wargowski i podoficerowie: Stanisław Maciepiów, Marjan Mania, Franciszek Mądry, Ignacy Za-

jąc, Piotr Miazga i Piotr Dębek. Lżej rannych jest 20 podoficerów. W drodze do szpitala Mania zmarł, Mądry i Miazga walczą ze śmiercią. Rannych przewieziono do Brześcia.

Władze wojskowe delegowały specjalną komisję do zbadania przyczyn strasznej katastrofy. Stwierdziła ona, że na torze kolejowym szyny były poprzekane.

Braun atakuje rząd Rzeszy.

Wielkie wrażenie w sejmie pruskim.

Berlin, 12. 5. (PAT) Pruski przywódca ministrów Braun, wygłosił dziś w sejmie pruskim wielką mowę, skierowaną przeciwko rządowi Rzeszy. Premier pruski uskarżał się na krzywdę Prus przy rozdziale dochodów z podatków i na lekceważenie potrzeb państwa pruskiego przez rząd Rzeszy. Premier oświadczył, że pewne urzędy Rzeszy prowadzą wyrażną i świadomą politykę antypruską. W dalszym ciągu wskazał na to, że przy rozdziale sum, przeznaczonych na potrzeby t. zw. zagrożo-

nych kresów, G. Śląsk otrzymał tyle tylko co Saksonja, a Prusy Wschodnie nie więcej, niż Badenia, aczkolwiek Prusy Wschodnie i G. Śląsk dzięki wojnie i traktatowi pokojowemu ucierpiały znacznie więcej, niż oba wyżej wymienione kraje.

Przemówienie premiera Brauna wywołało wielkie wrażenie nie tylko w sejmie pruskim, ale i w kołach Reichstagu, jest to bowiem drugi atak, wyraźnie zwrócony przez rząd pruski przeciwko obecnemu prawicowemu rządowi Rzeszy.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Rada Banku Polskiego postanowiła na wczorajszym posiedzeniu mianować Pawła Marcinkiewicza, dyrektora oddziału w Brześciu nad Bugiem — dyrektorem oddziału w Wejherowie.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Naczelnikowi wydziału Tomkiewiczowi powierzone opracowanie nowego statutu organizacyjnego ministerstwa skarbu.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Posłowie: Eryła, Stroński i Zamorski interwenjowali u wicepremiera w sprawie okólnika o wyborach w trzech województwach Małopolski Wschodniej sprzecznego z ustawami. P. Bartel przyrzekł poczynić odpowiednie zarządzenia.

Daszyński... skonfiskowany!

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Ostatni numer „Dziennika Wileńskiego” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Przed rokiem i dziś”. Główną treścią artykułu był przedruk z broszury Ignacego Daszyńskiego, omawiającej przewrót majowy.

Naiwni Kaliszanie.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Województwo łódzkie wysłało do M. S. Wewn. memoriał mieszkańców Kalisza w sprawie odszkodowania za straty poniesione w 1914 roku wskutek działań wojennych. Straty obliczane są na 70 milionów złotych

Rabin jako konsul polski.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) W najbliższym czasie mianowany zostanie konsulem Rzplitej Polskiej w Palestynie dotychczasowy poseł na Sejm i członek klubu koła żydowskiego dr. Bernard Hausner.

Mianowaniem tem, pierwsza polska placówka zagraniczna otrzyma kierownika żyda.

Dr. Hausner, po ukończeniu filozofji, był nauczycielem gimnazjum, a następnie rabinem we Lwowie.

Zamierzona zbrodnia kolejowa pod Baranowiczami.

Warszawa, 12. 5. (PAT) Dnia 12 bm. o godz. 8 rano w pobliżu stacji Baranowicze zauważyla służba kolejowa rozkręcone szyny na torze kolejowym, obok których znajdował się materiał wybuchowy. Zbrodniczy zamach wykryto tuż przed nadejściem pociągu osobowego, który jechał z Warszawy. Pociąg zatrzymano na stacji Zerebie-tówka, zaś na miejsce wypadku ruszył z Baranowicz specjalny pociąg z wojskiem i policją, która prowadzi energiczne śledztwo

Reorganizacja policji kryminalnej.

Skoncentrowanie agend w Głównej Komendzie.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Minister Składkowski zatwierdził projekt reorganizacji policji kryminalnej. Projekt powołuje do życia specjalną centralę policji kryminalnej przy komendzie Głównej. Centrali głównej podlegać będą bezpośrednio centrale wojewódzkie, oraz urzędy śledcze w miejscowościach, w których istnienie tychże urzędów zostało uznane za potrzebne. Ponadto została stworzona specjalna brygada lotna, jako najwyższy organ kontrolny do dyspozycji Komendy Głównej. Kierownictwo centrali policji kryminalnej spoczęło w rękach majora Bałabana. Zastępcą jego jest nadkomisarz dr. Lax.

W związku z reorganizacją policji kryminalnej, przewidywane są liczne zmiany personalne.

Z powodu występów „Perskiego Oka” w Teatrze Miejskim.

Z obowiązku publicystycznego i w interesie wyższej, prawdziwej kultury ludności naszego miasta z przykrością jesteśmy zmuszeni zwrócić uwagę na ten niezaprzedzony fakt, że nasz Teatr Miejski znalazł się w dniach ostatnich na bezdrożach.

Wykoleił się z dotychczasowej, nienajgorszej swojej w tegorocznym sezonie linii repertuarowej i, zamiast służyć nieprzerwanie swoim szczytnym, kulturalnym celom, potoczył się niefortunnie ludzi i bogów zrzadzeniem w pustkę duchową.

Świadectwem i dowodem tego wysoce niepożądanego objawu jest nam obecne przeładowanie repertuaru Teatru Miejskiego sztukami wyłącznie komedjowego, prawie farsowego, najłżejszego pokroju a znakiem nieomylnym tego jego wkraczania na bezdroża są ostatnie dwudniowe w jego murach występy warszawskiego kabaretu „Perskiego Oka”. Zatytułowane szumnie w dwóch serjach: I. „Bawmy się” i II. „Kupa śmiechu” występy te były właściwie pod względem treści swojej jedną wielką kupą śmieństwa.

Takiego pornograficznego bigosu nie zażyliśmy w murach naszego Teatru Miejskiego już bardzo dawno.

Poza ewolucjami tańczymi, które w artystycznym wykonaniu pp. Pogorzelskiej, Bekkeffi i Bodo miały przynajmniej pewien sens estetyczny, nie było w programie recytacyjnym dosłownie nic, coby choć w drobnej mierze mogło usprawiedliwić te dwa kabaretowe wieczory w naszym, dla lepszych celów przeznaczonym Teatrze Miejskim. Nudne, proste usypiające, kalendarzom i domom cyrkowym z gardła wydarte były koncepty dyrektora tej kabaretowej revue Konrada Toma

Redaktor „Gazety Policyjnej”
uwolniony.

Warszawa, 13. 5. (AW) Dziś po zakończonej rozprawie w Sąd. Okr. ogłoszony zostanie wyrok w sprawie b. redaktora „Gazety administracji policji państwowej” E. Grabowieckiego. Wyrok uniewinnia oskarżonego oddalając jednocześnie powództwo cywilne prokuratorji generalnej.

Jak komisarz policji Stark operował
falszywymi pieniędzmi.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wspólnik bandy fałszerzy pieniędzy komisarz policji Stark, został wczoraj przewieziony z Krakowa do Warszawy. Puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy zajmowała się jego kochanka, Rosjanka z pochodzenia, zamieszkała w jednym z krakowskich pensjonatów.

Ładnie wygląda lista wyborców do
warszawskiej Rady Miejskiej.

Warszawa, 13. 5. (AW) Według dokonanych ostatnio ogólnikowych obliczeń w komisji wyborczej, okazuje się, iż przeszło 20% wyborców do Rady Miejskiej w Warszawie nie zostało wciągniętych na listy względnie przekreślono zupełnie ich nazwiska.

Przybór wód Missisipi wzmaga się.

Nowe tereny zagrożone.

Nowy Jork. (AW) Najwyższy przybór wód Missisipi skonstatowano obecnie pod miastem Vidalia, o 60 km. poniżej, gdzie poziom wody na zatoczonych obszarach dochodzi do 8½ m.

Nowy Jork. (AW) Nowe wzmaganie się przyboru wód Missisipi i Red Riveru wywołało panikę w niezalanych dotąd okolicach Louisiany. Ludność ucieka tłumnie z zagrożonych okolic pozostawiając bogate tereny na których uprawiano dotąd plantacje cukru. Zerwanie tam poniżej wideł rzecznych Missisipi i Red Riveru spowodowałoby zalanie nowych 2½ milionów hektarów ziemi i pozabawiłoby dachu nad głową 250 tys. ludzi.

Wyniki wyborów akademickich
w Poznaniu

są następujące:
lista narodowa 1070 głosów — 8 mandatów;

lewica 380 głosów — 2 mandaty i „Odrodzenie” łącznie z monarchistami 365 głosów — 2 mandaty.

Na wszystkich wszechnicach polskich lewica odniosła dotkliwą porażkę. Częściowo usunęła się od udziału w głosowaniu.

(Silbersteina!), oklepane, na literackich „Bocianach” wzorowane były świńskie słówka i pornograficzne zdania dialogu scenicznego pp. Pogorzelskiej, Toma i Bodo. Całość, w treści swojej istic semickim, niewybrednym, tłustym zaprawiona sosem, mogła rywalizować o palmę pierwszeństwa z najbardziej ordynarnymi, ulicznymi dowcipami.

Na dobitkę muzyka p. Kafaczka (też żyda!) była podobna w składzie i melodiach swoich piskom i wyciom z autentycznego domu warjatów.

I na co ta półobłąkana, pornograficzna, bardzo w stylu i treści niewybredna, w rezultacie mocno nudna, bo ograna i oklepiana sarabanda, komu były potrzebne w naszej świątyni sztuki te blażeńskie, cyrkowe, kłownowskie, ordynarne dowcipy? Jeżeli chodziło o kasę, to przecież dobra opera lub operetka w zupełności pokryłaby i wyrównała, a może nawet przewyższyła dochody tego kabaretowego wieczoru, komu więc był potrzebny ten brudny kleks w dotychczasowym, naogół dość kulturalnym repertuarze naszego Teatru Miejskiego?

Z całą nieklamana życzliwością, ale zarażem i z całym uczciwym krytycyzmem apelujemy do dyrekcji naszego Teatru Miejskiego, aby na przyszłość nie wpuszczała do tej prawdziwej świątyni sztuki, za jaką uważamy i jaką pozostać powinien nasz teatr, wędrownych kolporterów stołecznych świąt kabaretowych i aby, jeżeli ją do tego nagła względy kasowe, inenni, bardziej odpowiedni imprezami ratowała swoją materialną sytuację.

Teatr musi pozostać teatrem a kupa śmieństwa kabaretowych niech sobie szuka innego miejsca popisu.

M. Lempicki.

Kwestja białoruska.

II.

(Wpływy kultury polskiej. — Białoruś jest raczej Białolechją. — Łączność z Polską. — Pretensje rosyjskie do Białorusi. — Czem jest Rosja? — Prześladowania religijne i rosyjska polityka wynarodowienia na Białorusi nie wytepiły tu żywiołu polskiego i białoruskiego.)

W następstwie dobrowolnego połączenia się z „Koroną” (Królestwem Polskim), cywilizacja zachodnia i oświata szerokim strumieniem popłynęły na Białoruś i na wszystkie ziemie W. Księstwa Litewskiego. Król Batory zakłada w Wilnie akademię (uniwersytet), w Połocku — kolegium jezuickie, pierwszym jego rektorem jest Piotr Skarga; w Witebsku, Mińsku i innych miastach i miasteczkach Białorusi, sumptem możnych rodów, potomków Ruryka i Gedymina, powstają kościoły i klasztory (Pijarów, Dominikanów, Bazylianów, a przy nich drukarnie i rozmaitego rodzaju szkoły i uczelnie, wychowujące liczne pokolenia, młodych wojowników ojczyste, wolnych obywateli Rzeczypospolitej. Po dziś dzień, w każdym zakątku Białorusi znajdujemy niezatarte ślady polskiej kultury; można śmiało powiedzieć, że wszystkie zdobycze cywilizacji zawdzięcza ta kraina Polsce. Jeżeli od zdobywców Normanów-Rusów, Białoruś otrzymała swą nazwę, to daleko słuszniej, ze względów historycznych, etnograficznych i kulturalnych należy się jej nazwa „Białolechji”, czy „Białopolski”, gdyż całe jej życie, społeczne i duchowe, kształtowało się pod wpływami polskimi.

Przeciw pierwszemu rozbirowi Polski najenergiczniej protestował na Sejmie w r. 1773, poseł z Białorusi, Tadeusz Rejtan, a po dokonanym rozbirozie, z rozpaczą odebrał sobie życie. Najchlubniejszym symbolem łączności polsko-białoruskiej jest świetlana postać Naczelnika Narodu, Tadeusza Kościuszki. Potomek „dworowego człowieka Kości”, t. j. chłopca białoruskiego, wychowaniec szkoły pijarskiej w Lubieszowie, w powiecie Pińskim, przerobem długich lat, staje się on wzorem polskiego obywatela, uosobieniem idei pol-

Rozwiana legenda o „polskim korytarzu”.

Przed kilku dniami ukazała się w druku w Warszawie ulotka parostronicowa w języku angielskim pod tytułem: „The Myth of the Polish Corridor” (Legenda o polskim korytarzu).

Ulotka ma na celu przeciwdziałanie antypolskiej propagandzie niemieckiej wśród społeczeństw anglosaskich, która w ostatnich paru latach zasypywała Anglię i Amerykę ulotkami w rodzaju „Niesprawiedliwość polskiego korytarza” itp.

Ulotka rozprawia się z twierdzeniem o istnieniu polskiego korytarza, wychodząc z założenia, że ko-

rytarza żadnego niema, a istnieje jedynie terytorjum etnograficzne polskie na Pomorzu, które musi należeć do Polski w myśl zasady samookreślenia narodów.

Statystyka narodowości na Pomorzu oraz statystyka głosowania w r. 1922 i w okresie od r. 1870 do 1918 umiejętnie popierają zasadniczą myśl ulotki.

Mapka etnograficzna Pomorza oraz mapka, uwidoczniająca wynik głosowania na Pomorzu do ostatniego Sejmu według narodowości uzupełniają to pożyteczne wydawnictwo.

Światowy kongres medycyny wojskowej w Warszawie.

Przybycie 17 zagranicznych generałów-lekarzy.

Z końcem maja przybędą do Warszawy liczni przedstawiciele armii cudzoziemskich na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.

Z wyjątkiem Niemców, którzy odmówili wzięcia udziału w kongresie, reprezentowaną będzie cała Europa.

Z innych części świata ujrzymy egzotyczne postacie delegatów Indji i Japonji, tudzież Argentyny, Brazylii, Urugwaju, Peru, Salwadora i in. Ogółem reprezentowanych będzie 46 narodów.

Wśród przybyłych będzie 17 generałów-lekarzy: 4 z Francji, po 3 z Rumunii i z Anglii (w tem 1 wiceadmirał-lekarz), po jednym z Czechosłowacji, Jugosławji, Włoch, Estonji, Turcji, Argentyny i Brazylii. Nadto kilkuset oficerów innych rang.

Prócz delegatów, reprezentujących oficjalnie dane państwo, przybędą także goście, a w tem wielka ilość pań. Najliczniejszą będzie grupa francuska, licząca 70 osób, następnie rumuńska (50) i włoska (40).

skiej, niosącej wolność i szczęśliwość wszystkim synom Rzeczypospolitej, bez różnicy narodowości i wyznania. Z Białorusi też pochodzi ostatni naczelnik Rządu Narodowego w r. 1863, Romuald Traugutt, męczennik sprawy narodowej, który ofiarnym życiem i swą śmiercią złożył trwałe świadectwo nierozwrotności węzłów, łączących „Białolechję” z całą Polską.

Z chwilą rozbirowi Polski, od końca 18-go wieku, nastąpił dla Białorusi czwarty nieszczęsny okres jej historii: przynależności do Cesarstwa Rosyjskiego. Od wieków między Pol-

ską a Moskwą, później zaś Rosją, toczył się spór o Białoruś i inne ziemie W. Księstwa Litewskiego. Jeżeli Polska niosła w te ziemie cywilizację Zachodu, to za rządem moskiewskim i rosyjskim szły tylko niewola i barbarzyństwo wschodnie; Rosja carska i Rosja sowiecka nic innego dać nie mogły i nie mogą. Aby zrozumieć wartość pretensyj rosyjskich do Białorusi, trzeba sobie uprzytomnić, w jaki sposób i z jakich pierwiastków powstało cesarstwo rosyjskie.

Początkim cesarstwem było Wielkie Księstwo czyli Carstwo Moskiewskie, założone jeszcze w czasie niewoli tatarskiej i pod opieką Chanów, przez

jednego z potomków Ruryka, na ziemi plemienia fińskiego Mordwy. (Moskwa w języku mordwińskim znaczy „zgnile błoto”. Granice carstwa rozszerzały się drogą krwawych rozbojów, kierowanych częściowo na północny-zachód, przeciw szczepom słowiańskim (republiki Nowgorodu i Pskowa), głównie jednak na wschód, przeciw różnym plemionom fińskim i mongolskim. Tym sposobem wytworzyły się carstwo moskiewskie i naród moskiewski („moskwicini” — jak mówiono dawniej w Polsce), używający, prawda, języka słowiańskiego, ale mający w krwi swojej i duciu przeważnie pierwiastki fińsko-mongolskie. W końcu 15-go wieku W. Księstwo Moskiewskie zrzuca jarzmo tatarskie i staje się państwem niepodległym, a w dwieście lat później, car moskiewski, Piotr Wielki zamienia nazwę „carstwa moskiewskiego” na „cesarstwo rosyjskie”, i „narodu moskiewskiego” — na „naród rosyjski, albo Wielkoruśki”. Oprócz języka cesarstwo rosyjskie nie ma nic wspólnego z resztą słowiańszczyzny; w typie Wielkoruśsa (Rosjanina) niema właściwości i cech słowianina; cała szlachta i arystokracja rosyjska jest pochodzenia tatarskiego; ustrój państwa wy pożyczony z wzorów azjatyckich, i tylko w ostatnim stuleciu przerobiony powierzchownie na modłę europejską.

Zagarnawszy przy rozbiroch Polski ziemie Rzeczypospolitej, z ludnością obcą pochodzeniem i kulturą rząd rosyjski musiał uciec się do polityki przemocy i wynarodowienia, jako jedynych w danych warunkach, środków dla stworzenia chociażby pozornej jedności państwowej. Główną przeszkodą byli Polacy, przedstawiciele kultury zachodniej i świadomi swej odrębności narodowej; przystąpiono więc na Białorusi do bezwzględnego ograniczenia udziału Polaków w życiu publicznym i gospodarczym kraju i do zawziętego tępienia wszelkich przejawów polskości. Co zaś do ludności Białoruskiej, to przedewszystkiem starano się w niej zaszczerpić nienawiść do Polaków, stanowiących tu klasę ziemiańską i inteligencję miejską; rozniecano waśń plemienną, przencząc ją na grunt socjalno-ekonomiczny; samych Białorusinów usiłowano gwał-

(Przedruk wzbroniony)

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Gdy rano o brzasku dnia wyszła tylnym wyjściem przez ogród nad Łabę, zostawiając mi na drobne wydatki większą kwotę pieniędzy, szepnęła mi do ucha żegnając się czule:

— A więc namyślił się! Może ci zresztą być obojętne, czy cię Niemcy powieszają, lub czy cię zakrwawię moją sprężynową igielką. Namyślił się. Ojczyzna twoja i przyszłość jest po tamtej stronie Renu. Ale a propos, potem się przeprowadzisz do Weisser Hirsch...

Ze względów utylitarnych, ażeby Niemcom nie dozwolili zaradko głębokopopatrzyć w karty i ze względu na naszą aliantkę Francję spuszczam nad dalszą akcją w tej sprawie zasłonę.

Tylko dają zakończenie.

W domu na przedmieściu drezdeńskim, Weisser Hirsch, położonym na stokach wzgórz nad Łabą w południe w początkach stycznia 1917 r. przy otwartym oknie dwoje osób. On błędy i drżący tuli się do podniecone kobiety. Ona go uspokaja.

— Nie bój się! Jacques wytrawny i przemysłny.

Nagle huk ogromny, przeogromny, jakoby strzelano z setek dział. W dali wspaniała fajerwerk, ognie sztuczne — obraz podobny do wybuchu wulkanu. Szyby w oknach pękają pod naciskiem gorączki i wst. ząsu. Ziemia drży jak przy trzęsieniu. A w dali w powietrzu rakiety

świetlane, dym gryzący, szczątki metalu i drzewa wirują i słychać rozpaczliwe jęki...

A kobieta przy oknie domu w Weisser Hirsch spuszcza żaluzje i cicho szepce:

— Vive la France! — vive la douce France!

Słodką jest miłość, lecz najśłodszą miłość Ojczyzny...

Wieczorem lakoniczny komunikat biura Wolffa: „Z powodu nieostrożności jednej z robotnic w oddziale fabrykacji granatów w arsenale w Dreźnie nastąpił wybuch. Kilkadziesiąt osób ciężko rannych. Straty wielkie. Naczelnik wydziału, inżynier M. popełnił samobójstwo”.

I przyszła straszna plaga na Niemców. W kilka miesięcy potem wyleciała w powietrze fabryka amunicji w Plauen w Saksonji — 150 dziewcząt i kobiet straciło tam życie, straty miljonowe. I znów wybuch w fabryce aniliny w Ludwigshafen nad Renem.

Odważne Francuski pracowały gorliwie dla swej ojczyzny; niejedną świeżą krew galijską zrosiła ziemia Teutonów, lecz nasza bohaterka Betty żyje, wyszła za mąż za generała francuskiego i mieszka w okolicy Bordeaux.

Niedawno dr. Vitelius otrzymał od niej list.

...Całuję złotą przędzę wspomnień minionych chwil. Nie martw się, gdy pójdziesz w zaświaty, Drezno przechyla Twą szalę na prawo... Tyś więcej zrobił,

jak kilka korpusów armji... Dziś w nocy śniło mi się o przebrzydłym Niemiaszku ze wstrętnym odorem piwa. Br... Macalam na palcu sygnet. Już go nie mam. Darowałam go do muzeum policyjnego; może się przyda znów jakiejś paniencie, gdyby Niemiaszkom zachciało się przekroczyć Ren. Dolary pewnie zmieniłeś na słodkie calusy kapłanek Astarty, a teraz masz w ustach piotun i gorycz. Daj się odnowić u Woronowa. Les dernières baisers. Ostatnia kropla!!!

Policja pruska prowokuje w Kongresówce.

Cofam się 20 lat wstecz. W r. 1902 toczył się przed sądem ziemiańskim w Poznaniu proces olbrzymi o masowe wykradanie broni z zakładów wojskowych. Było 20 oskarżonych ze Szpandawy, Berlina, Torunia, Poznania i Hildesheimu. Kradziono na wielką skalę, a z fortecy Szpandawy przy przesuwaniu wagonów kolejowych na bocznicę zniknęły całe wagony karabinów, rewolwerów i szpad kawaleryjskich. Oskarżeni — pomiędzy nimi wielu żydów, zasądzeni zostali na długoletnie kary ciężkiego więzienia. Broń kradzioną kupowała przeważnie firma Genschow et Co. w Berlinie, dziś wielkie towarzystwo akcyjne przy Charlottenstr. O paserstwo Genschowa wtenczas nie oskarżono, gdyż nie wiedzieli, że broń była kradzioną (!). Niezbadane są drogi pruskiej sprawiedliwości. Przy zamkniętych drzwiach przesłuchiwało Genschowa. Przewodniczącym Dr. Felsmann indaguje:

— Komu pan tę broń sprzedawał dalej?

Świadek Genschow zwleka z odpowiedzią.

— Proszę mówić! Publiczność jest wykluczona.

— Eksportowaliśmy przeważnie zagranicę. Do Chin, do republiki murzynskiej Haiti, do Meksyku i dużo także do Rosji i Kongresówki — brzmiała odpowiedź Genschowa.

A więc do Królestwa, do Kongresówki! Gdy kilka lat później wybuchły podczas wojny japońskiej i po jej ukończeniu w Kongresówce zamieszki uliczne Genschow et Co. pod osłoną policji pruskiej dostarczał broni walczącym pepesowcom. Frost z całą bandą szpiclów czuwał nad granicą, ażeby deklarowane jako wyroby kuchenne i metalowe wagony kolejowe dostały się po drugiej stronie bezpiecznie we właściwe ręce.

Tak, tak, robotnicarstwo warszawskie, walcząc na ulicach Warszawy i rabując pociągi rosyjskie, nie wiedział, że walczy dla chwały króla pruskiego. Ot, dziwnie się plecie na tym Bożym świecie! A Genschow na tych wiecznych rewolucjach w Meksyku, Haiti i Chinach porósł w pierze. Dziś akcje jego stoją wysoko na giełdach zagranicznych. Założyciele tej światowej firmy, co się utoczyli na krwi ludzkiej, pochodzili z nizin życia, urodzeni w spelunkach berlińskiego Scheunenviertel. Panowie Loebe, Scheidemann, Eugen Ernst, mularz z Murowanej Gośliny, a później prezydent policji berlińskiej (w czasie rewolucji) mogliby nam wiele opowiedzieć: o Polakach z nad Wisły, którzy posługiwali się tą krzyżacką bronią. Wolą zamilczeć! Może niejedyn dygnitarz dzisiejszy przewraca się niespokojnie na swym łożu i szepce:

— I odpuść nam nasze winy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem przekonać, że są Wielkorusami (Rosjaninami); szkoły i urzędy miały za zadanie ich wynaradawianie; język białoruski, na równi z polskim, był zabroniony w życiu publicznym. Od roku 1839 została zniesiona Unja kościelna i dawni Unicy silą „nawrócenia” na prawosławie; działy się przytem rzeczy straszne, urągające wszelkiemu poczuciu ludzkości, a przypominające swem okrucieństwem prześladowanie chrześcijan za czasów Nerona.

Wysiłki rosyjskie nie osiągnęły jednak swego celu; polskość nie została wytępiona; przeciwnie w tym właśnie okresie Białoruś dostarczyła Polsce cały szereg patriotów, ludzi wybitnych na rozmaitych polach życia narodowego (Mickiewicz, Moniuszko, Syrokomla, Traugutt, Korzon, Siemiradzki, Spasowicz i wielu, wielu innych). Również polityka rządu rosyjskiego nie zdołała zrusyfikować a raczej „zmoskwiciła” ludu białoruskiego. Chłop białoruski miał zawsze przed oczami taki kontrast: z jednej strony brutalny i przekupny urzędnik rosyjski i ordynarny pop prawosławny, z drugiej — cywilizowany polak ziemianin, wykształcony ksiądz katolicki lub spieszący mu

z pomocą Polak lekarz, adwokat. W pojęciu Białorusina, polskość i katolicyzm zlewały się w jedną całość, doskonalszą i wyższą nad wszystkim, co było rosyjskie i prawosławne; pacierze swoje („paciary”) chłopci, nie wyłączając nawet prawosławnych, mówili po polsku; po polsku też śpiewali pieśni nabożne, przy wszystkich uroczystościach religijnych. Na nieustające wpływy polskość, skarżyli się miejscowi działacze rosyjscy, zaznaczając w swych raportach, że „chłop białoruski poddaje się niepokonanemu pociągowi do kultury polskiej i z łatwością się opolacza”.

Revolucja rosyjska w 1905 r. i wydany wtedy Ukaz tolerancyjny osłabił nieco ucisk rosyjski na Białorusi. W ciągu pierwszych dwóch lat, więcej niż 50 tysięcy nawróconych na prawosławie Unitów przeszło na katolicyzm; wszędzie na Białorusi powstały szkoły ludowe z wykładowym językiem polskim lub białoruskim; wszędzie pojawiły się wymowne dowody, że łączność Białorusi z Polską nie została zerwana, pomimo blisko półtora wieku niesłychanych gwałtów i przemocy.

Zbrodnia na Podwalu w Warszawie.

Przed kilkoma dniami na Podwalu zamordowano 77-letnią Walentynę Olechnowiczową. Morderca był narazie nieznan. Obecnie okazało się, iż mordercą staruszką jest 19-letni Franciszek Koliński.

Młodociany zbrodniarz już nazajutrz po morderstwie był przez wywiadowców urzędu śledczego tak szachowany, że nie mógł zjawić się ani u matki na ul. Miodowej ani u nikogo z krewnych, lecz przez kilka dni ukrywał się. Z obawy przed aresztowaniem codziennie zmieniał miejsce pobytu, lecz widząc, że nigdzie nie jest bezpieczny, postanowił przebywać zdaleka od okolic zamieszkałych przez sfery przestępcze.

W końcu, gdy 20 złotych zrabowane u Olechnowiczowej, a następnie pieniądze otrzymane za zegarek również z rabunku pochodzący, wyczerpały się, zbrodniarz postanowił popełnić samobójstwo.

Kupiwszy za ostatnie pieniądze esencji octowej w ub. środę wypił ją na ul. Smolnej i upadł na chodnik.

Wobec niegroźnego stanu zdrowia Kolińskiego władze przystąpiły do badań, lecz młodociany morderca i samobójca zeznań odmówił.

— Ja wiem, o co wam chodzi. Zamordujcie mnie lepiej, albo ja sam z okna wyskoczę — powiada.

Jednak Koliński mimo wszystko pewne zeznania złożył. Oświadczył więc, że rewolwer, który dał bratu, otrzymał od jakiegoś żołnierza, a o zegarku nic nie wie. Czapkę, którą prał u bratowej, zawałał krwią po wieczornej bijatyce z bratem i pomocnikiem matki.

Stwierdzono następnie ślady krwi na jego ubraniu, na czapce i na szaliku. Zbrodniarz stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Afera Bachracha zatacza coraz szersze kręgi.

W aferę tą wmiyszanych jest cały szereg osobistości w Warszawie, Lwowie i Wilnie.

Kurjer Ilustrowany donosi w num. 130 co następuje:

Onegdaj donosiliśmy o wykryciu wielkiej afery fałszowania banknotów polskich i zagranicznych, w związku z którą nastąpiło aresztowanie komisarza policji Schwarza, pełniącego od dwóch miesięcy urząd w oddziale kryminalnym pod „Telegrafem” w Krakowie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, nici tej sensacyjnej afery łączą się ze sprawą kryminalną osławionego Bachracha, b. komisarza policji warszawskiej. Mianowicie aresztowany Schwarz pozostawał w porozumieniu z szajką Bachracha jeszcze na swem poprzednim stanowisku policyjnym w Warszawie, skąd przed dwoma miesiącami przeniesiony został do Krakowa.

W aferę Schwarza wmiyszana jest kochanka jego, Rosjanka, pochodząca

z Wilna, u której Schwarz mieszkał w pensjonacie „Nouvel” przy ul. Zaczysze. Otrzymywała ona od fałszerzy dwojakiemu rodzaju paczki, mianowicie jedne z dobrymi banknotami jako wynagrodzenie, drugie zaś z fałszowanymi, celem puszczania ich w obieg. Szajka zajmowała się fałszowaniem banknotów złotych, dolarów i innych walut zagranicznych. Jak słychać, w aferę tę wmiyszanych jest szereg osób, pozostających na wybitnych stanowiskach w Warszawie, we Lwowie i w Wilnie.

Jak słychać, śledztwo policyjne w tej sprawie (poprzednio prowadziły dochodzenie władze wojskowe) nie postąpiło w stosunku do rozmiarów sprawy wyniki śledztwa są na ogół dość nikłe. Kochanka Bachracha dotychczas nie została aresztowana.

Masowe zatrucenia żołnierzy w Krakowie.

W ub. niedzielę w Krakowie zanie mogło 45-ciu żołnierzy wśród objawów ciężkiego zatrucia. Stwierdzono w nich 40-stopniową gorączkę; zatrucenie spowodowało albo zepsute mięso, lub też woda zanieczyszczona przy naprawie wodociągów, którą to wodą żołnierze w tym dniu piłąkali menażki.

Samobójstwo prokuratora w Wilnie.

Z Wilna donoszą: Popenił tu samobójstwo podprokurator sądu okręgowego w Wilnie, major Warszawski. Samobójca zastrzelił się z rewolweru.

Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, na który major Warszawski cierpiał od dłuższego czasu. Desperat w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala wojskowego na Antokolu.

Rolnicy, zakładajcie u siebie radjo!

Będzie ono was informować o zbliżającej się pogodzie.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Zaczynając od dnia 7 maja br., Państwowy Instytut Meteorologiczny dodaje w każdą sobotę dla użytku rolników do swych stałych komunikatów, ogłaszanych radjofonicznie o godzinie 15.50, krótką charakterystykę stanu pogody w Polsce za tydzień ubiegły, dołączając do tego w tych wypadkach, w których to będzie możliwe, jeszcze ogólne przewidywanie, dotyczące przypuszczalnego stanu pogody na okres najbliższy. Dodatkowe te komunikaty P. I. M. będą ogłaszane w okresie wegetacyjnym, t. j. z reguły od 1-go kwietnia do 30 września.

Morituri.

Trzech synalków miała matka, Na schwał chłopców i ze szykiem. Dwaj z nich byli ludzie mądry, Trzeci został urzędnikiem.

A więc teraz z własnej winy Omal z głodu nie przymiera, Co pan Bartel mu obiecał, To Czechowicz mu odbiera.

Bartel mówi: podwyższymy, Bo do życia ci za mało! A Czechowicz odpowiada: Niechaj bude jak buwało!

Dość zabawy w ciuciubabkę I cierpliwość bywa krucha. Dzban tak długo nosi wodę, Póki się nie urwie ucho.

Nędza — lichy to doradca, Wieczna troska — zły adjutant. Ave — panie Czechowiczu — Morituri te salutant!!

Henryk Zbierzchowski.

Krwawy bunt w sowieckiej republice dziecinnej.

Z Aleksandrowska (w obwodzie amurskim) donoszą o krwawym buncie, który wybuchł w tamtejszej „Republice dziecinnej”. Oto w mieście tem istnieje od kilku lat t. zw. „diatom”, czyli przytułek dla setek bezdomnych dzieci. Jak zwykle, dzieci te nie uznają żadnej władzy lub regulaminu, a żyją i prowadzą swą „republikę” na podstawach autonomicznych. Gdy niedawno zamianowano w przytułku kierownika i kilkunastu nauczycieli, dzieci zorganizowały formalny bunt i zbrojnie wystąpiły przeciwko personelowi peda-

gogicznemu. Wybudowano barykady z mebli i sprzętów, zdemolowano całe urządzenie, a z „władzami” stoczono dwudniową formalną batalję. Przelew krwi był obfity. Szczególnie dużo ciężko pobitych i rannych wśród buntowników, którzy krzyczeli, że nie chcą pedagogów, gdyż sami wiedzą, co potrzebują.

Ostatecznie — jak donosi „Krasnaja Gazeta” — zwyciężyły władze, gdyż na pomoc „pedagogom” przybył silny oddział policji, który stłumił bunt dziecinny.

Niepoprawni maniacy krwi królewskiej.

Jak się wychowuje kronprinców na wygnaniu.

Austrjaccy arcyksiężęta, krewni i powinowaci Habsburgów, nie mogą przeboleć, iż minęły dawne, dobre czasy, a „wierne ludy” nie okazują wcale ochoty do odbudowania raz powalonych tronów.

Ekscesarzowa Zytia wychowuje jednak swe dzieci w ten sposób, aby były gotowe każdej chwili do objęcia władzy monarszej.

To samo dzieje się w rodzinie Romanowów.

Wielcy księżęta dają zlecenie nauczycielom swych dzieci, aby urabiali w nich przekonanie, że wkrótce nadejdzie czas, w którym będą musiały odegrać rolę historyczną.

Młode latorośle Romanowów uczą się więc sztuki rządzenia, zaprawiają się w strategii, dyplomacji, polityce, muszą nawet pisywać manifesty do narodu, które poprawiają pedagogzy!

Pod żadnym warunkiem nie wolno

Szczegóły pożaru na lotnisku Mokotowskiem.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Wczorajszy pożar na lotnisku wybuchł w budynku drewnianym, mieszczącym zakład tapicersko-lakierniczy. Płomienie dzięki łatwo palnym materiałom, w jednej chwili objęły warsztaty. Robotnicy, nie mogąc stłumić ognia, rzucili się ku wyjściu. Wielu z nich doznało poparzenia twarzy i rąk. Miejscowa straż ogniowa rozpoczęła ratunek. Skutkiem dostatecznej ilości hydrantów opanowano szalejący żywioł. Według pogłosek pożar powstał od papierosa, który palił robotnik Zakrzewski. Dwanaście oparzonych osób opatrzone na miejscu, dwie odwieziono do szpitala. Straty nieznaczące.

1396 zamachów zamobójczych w Warszawie w jednym roku.

Według danych obecnie zebranych, w r. 1925 było w Warszawie 1396 zamachów samobójczych, z czego 277 zakończonych śmiercią.

Wśród mężczyzn 589 wypadków, wśród kobiet 807 z czego chrześcijan 1236 i niechrześcijan — 160.

Najwięcej zamachów przypada na otrucie — 370 mężczyzn i 711 kobiet, następnie postrzały — 79 mężczyzn i 20 kobiet, rany cięte i kłóte 64 m. i 15 k. utopienia 7 mężczyzn i 14 kob., powieszzenia 35 m. i 9 kob., rzucenia się z wysokości — 27 mężczyzn, i 30 kobiet, uduszenia - 1 mężczyzna inne i niewiadome — 6 mężczyzn i 8 kobiet.

Zabił ojca i zastrzelił brata.

W pobliżu Rawy Mazowieckiej we wsi Lewiany zastrzelił Jan Sępniak swego ojca 63-letniego Józefa za to, że ożenił się z 25-letnią dziewczyną, przez co pozbawiony został części ziemi. W momencie, gdy Jan Sępniak strzelał do ojca, nadszedł jego brat Józef i wyciągnawszy rewolwer, strzelił do brata, kładąc go trupem na miejscu.

Poznań wobec olbrzymich prac.

Rok 1929. — Powszechna wystawa. — 20 milionów złotych. — Miasto w mieście. — To są gigantyczne plany niedalekiej przyszłości.

(r.) Wygodne, szybkobieżne auto oraz piękny dzień słoneczny sprawiają, iż podróż z Bydgoszczy do Poznania znosi się, jak jakąś przyjemną majówkę. Tem więcej, gdy wyrusza tak zgrabny, harmonijny zespół współpracowników, jaki mamy w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. W przeciągu półorej godziny jesteśmy w Poznaniu i za chwilę witamy się z matadorami Targów Poznańskich, którzy okazują nam wiele uprzejmości. Zawija się miła rozmowa o tem, co widzieć mamy w dniu dzisiejszym na Targach, jak również i o tem — **co przewiduje się na przyszłość.** Oto garść wiadomości z tych ciekawych rozmów: zawiązało się w Poznaniu towarzystwo, powiada do mnie sympatyczny mój rozmówca dr. K. (jest tak skromny, iż nie chciał, abym jego nazwisko wymieniał) dla zorganizowania przyszłej powszechnej wystawy w Poznaniu, która ma być otwarta w r. 1929. Ogólne koszty takiej wystawy wynoszą 20 milionów złotych, na którą to sumę mamy pokrycie w formie podpisów gwarancyjnych. Projekt ten urzeczywistni Rada główna tegoż towarzystwa. Do Rady tej powołano powyżej 30 osób i to 18 z Poznańskiego, Górnego Śląska i Pomorza, a reszta z innych dzielnic Rzeczypospolitej.

Tereny wystawy obejmować będą 500 morgów powierzchni. W obręb wystawy włączone będą dzielnice ogrodowe i willowe, ogród zoologiczny, ogród Wilsona. Na planach widnieją nowe aleje, nowe ulice, nowe dzielnice. Tam, gdzie nie będzie się nic burzyć od bloku do bloku wystawy przetrzucone zostaną lekkie, chińskie mosty. Po przez owe tereny przeprowadzone będą nowe linie tramwajowe. W pewnym miejscu wycięty będzie las akacjowy, zburzony kompleks zabudowań młyna parowego, natomiast powstaną nowe zadrzewienia.

Słuchałem tych szkicowych planów swego rozmówcy z prawdziwym podzi-

wem dla gigantycznych projektów, ale bez pesymizmu, bo jakkolwiek poznańscy są bardzo kiepskimi politykami, to jednak pracować chcą i umieją. Dowodem tego, choćby rozbudowujące się obecne, tegoroczne Targi, wzrastający z dnia na dzień ruch budowlany itp. Ale wracajmy do rzeczy.

— To nie wszystko. Towarzystwo, chcąc zabezpieczyć sobie możność rozszerzenia się przyszłej wystawy powszechnej, stara się o nabycie jeszcze 120 ha ziemi. Pomyślałem sobie: gdybyście przyszli dzielni ludzie i przedsiębiorczy do Bydgoszczy, dalibyśmy wam tereny takie, o jakich wam się nie śniło w Poznaniu. Nie potrzebowałibyście tracić pieniędzy na niwelowanie... Pobożne to jednak życzenia, ale tylko życzenia...

Roboty przygotowawcze organizacyjne zostaną ukończone jeszcze w bieżącym roku, a z wiosną roku przystąpimy do budowy. Pawilony wystawowe pobudować chcemy lekkie, lecz stałe. W centrum wystawy zamierzamy pobudować — wielki hotel z 800 pokoi dla gości zagranicznych (koszta wyniosą 6 milionów złotych).

Na terenach, które mają być objęte wystawą wznoszą się obecnie mury już zaczętych budynków monumentalnych collegium chemicum i collegium phisicum. Dotąd nie było pieniędzy na ich wykończenie. Tow. wykończy te gmachy i staną się one narazie pawilonami wystawowymi.

To są plany dwóch ludzi: prezydenta Ratajskiego i dr. Wachowiaka, którzy nie tylko projektować umieją, ale też projekty swoje bajecznie w czyn zmieniać potrafią.

Wracaliśmy do Bydgoszczy dziwnie rozradowani i podniesieni na duchu. Siedząc w aucie, zapatrzony w księżyc ciepłego wieczoru majowego, myślałem o zdrowym, rumianym młodzieńcu, o żyłastych muskułach i rozstających się jego barkach. Dla młodz. takiego życie stoi otworem, przed nim jest przyszłość. Bo młodość, gdy chce — wszystko przezwycięży. Takim młodzieńcem, pełnym życia, radości życia jest zdolny naród polski, który dopiero został powołany do życia państwowo-twórczego i gospodarczego. Tu źródło młodości, świeżości poczynań i wielkiej energii. Dlatego też przemawiając na zebrańiach, poświęceńiach sztandarów itp., wierząc w swój młody naród zawsze wołam: Polacy, bądźcie dumni, że jesteście Polakami!

Minister Meysztowicz i sądownictwo wielkopolskie.

W Poznaniu w ub. sobotę odbyła się konferencja pana Ministra sprawiedliwości z prezesami i sędziami sądów apelacyjnego, okręgowego i powiatowego przy współudziale prokuratora apelacyjnego, oraz przybyłych z p. ministrem naczelnika wydziału Grymińskiego i podprokuratora Sądu Najwyższego Moldenhawera. **Omałiano szereg spraw aktualnych, dotyczących sądownictwa wielkopolskiego a mających na celu zwiększenie sprawności sądów i przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.** Omałiano też sprawę sądów przysięgłych oraz wprowadzenia jako stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów togi i biretu, jak się ich używa we wszystkich zachodnich państwach.

W bankiecie, wydanym przez sędziów, prokuratorów i adwokatów na cześć p. ministra w Bazarze wzięło udział przeszło 100 osób.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa Zakrzewskiego minister w swej odpowiedzi zapewnił, że niezawisłość sądów uważa za podstawę wymiaru sprawiedliwości tak samo jak uznaje za konieczne, by sędziowie stali ponad gwarem partyjnym i poza wpływami

jakiegokolwiek polityki. **Poprawa bytu materialnego sędziów i prokuratorów jest jego poważną troską i nieustannym dążeniem.** W równej mierze uważa p. minister **zwiększenie etatów sędziowskich i urzędniczych za konieczne gwoźdź podniesienia sprawności sądów,** gdyż przekonał się, iż przy stałe wzmagających się agendach sądowych stan liczebny personelu sądowego jest niewystarczający. Mimo największych wysiłków i niewątpliwiej gorliwości sędziów i urzędników sądowych tempo wyrokowania staje się nieco powolnym, co odbija się niekorzystnie na zaufaniu publiczności do sądów. Atoli jednakże poprawiająca się sytuacja finansów państwa daje panu ministrowi nadzieję że w najbliższym czasie uda się zwiększyć liczbę etatów i poprawić choć częściowo ciężkie warunki funkcjonariuszy państwowych. Wyrazami podziękowania i uznania za sumienną pracę dla prezesa Sądu Apelacyjnego oraz wszystkich sędziów, prokuratorów i urzędników sądowych w Wielkopolsce zakończył p. minister swój toast.

W popołudniowych godzinach udzielił p. min. Meysztowicz w gabinecie prezesa Sądu Apelacyjnego audjencji kilkudziesięciu osobom.

Mordercą śp. Piernika z Szymborza jest Antczak, a nie Królak.

Z Inowrocławia piszą nam: Dochodzenia policyjne wydały nieoczekiwany wynik. Wykazało się bowiem że mordercą śp. Piernika był Antczak z Parchania, który wprawdzie zwał całą winę na Jana Królaka z Szymborza.

Dopiero po pięciogodzinnych badaniach i stawianiu krzyżowych pytań w obecności komendanta powiatowego policji pow. p. Kamienieckiego przyznał się Antczak, że to on ugodził nożem śp. Piernika, kiedy ten usiłował schwycić go podczas ucieczki z mieszkania Pierników. Natomiast Królak był inicjatorem do napadu i był wtedy razem z Antczakiem.

Jan Królak do chwili obecnej wypiera

się jakiegokolwiek współudziału w morderstwie. Wszystkie jednak okoliczności wskazują na to, że on rzeczywiście był współnikiem i jest współwinny śmierci ofiary.

Podczas dalszych dochodzeń i rewizji dokonanej u Antczaka w Parchaniu udowodniono mu dokonanie w ostatnich miesiącach kilkunastu różnego rodzaju kradzieży z włamaniem, przy czem odebrano mu szereg dowodów rzeczowych, pomiędzy innymi nawet sfalszowany dokument urzędnika śledczego z podpisami oraz pieczętką, ręcznie rysowaną czerwonym atramentem.

Obaj mordercy odstawieni zostali obecnie do więzienia, gdzie oczekiwać będą zasłużonej kary.

Kazimierz Bartoszewicz.

z cyklu „Radziwiłłowie”.

XXXI.

Pieniądze się rozeszły, więc kiedy powrócił do kraju, znalazł się w niemałych opałach. Oczywiście dobra mu przez ten czas zniszczono, zamek zrujnowano. Kradli sekwestrowanie i pisarze prowentowi. Musiano ustanowić osobną komisję dla oczyszczenia dóbr jego z długów. Kupiec królewski Saturgus otrzymał od Rady Nieustającej pomoc wojskową dla zajechania za długi Słucka i Nieświeża. Musiał się bronić i przez trzy, cztery lata „biedować” zanim znów nie stanął na nogach. A była taka bieda, że kiedy ks. Hieronim prosił go w r. 1779, aby mu dał 4000 cz. zł. na koszt ślubu i wesela swej siostry księżniczki Józefy (przyrodnia siostra ks. Karola) z Massalskim, „Bogiem się świadczył”, że jest goły, że na zapłacenie pieczęci od przywileju na podkomorstwo dla tegoż ks. Hieronima zaledwo z trudnością dostał 100 cz. zł. Brak mu było na placę dla urzędników i plenipotentów. Nie wiedział, skąd wziąć na podróż do Białej, gdzie miał się ślub odbyć, gdyż daremnie starał się dostać 2.000 cz. zł. Nie mógł też ks. Hieronimowi dostarczyć żądanych stu grenadjerów bo „ludzie bez broni i amunicji”. Radził mu, aby dla oszczędności kupował wyprawę nie w Warszawie, a w Klecku i Słonimie, a kazał ją zżyć w Nieświeżu.

I w następnych dwóch latach narzekał jeszcze pa, brak gotówki i kre-

dytu. Sam z tego powodu nie jechał w r. 1780 na sejm do Warszawy, i radził Hieronimowi, aby nie brał ze sobą żony i księżniczek, bo go narazi na wielkie wydatki. Zwłaszcza pałac radziwiłłowski w Warszawie był wówczas „tradycją zajęty przez niejakiego Oliera”, który zaczął go odnawiać w celu odnajęcia¹⁾.

W r. 1781 „okropny stan interesów” tzy mu wyciskał i z trwogą zapytywał się: „Z czego żyć będę?”. — Prawdopodobnie było tu nieco przesady, a może nawet i sporo — ale jeżeli zważymy, że trzeba było zaciągnięte olbrzymie długi spłacać, klejnoty zastawione wykupywać, zrujnowane majątki do porządku przyprowadzać i Nieśwież prawie z gruzów odbudowywać, to należy

¹⁾ Mowa tu o słynnym pałacu, wzniesionym w r. 1655 przez Koniecpolskiego. W drugiej połowie wieku XVIII należał do Radziwiłłów. W r. 1774 ulokowała się w nim „scena narodowa”. Potem Marcin Lubomirski urządził w nim maskarady i założył dom gry. W tym pałacu zbierali się w r. 1791 przyjaciele „nowej ustawy”, w nim też 2 maja odczytano licznie zebrany projekt konstytucji, który nazajutrz uchwalono. Za Królestwa Kongresowego nabył go Skarb i przeznaczony na rezydencję namiestnika, stąd jego późniejsza nazwa „pałac namiestnikowski”. Obecnie zajmuje go prezydent ministrów. Dzielę pałacu opowiedział szczegółowo Al. Kraushar (Pałace Rzeczypospolitej, Kazimierowski, Radziwiłłowski i Błektyn, Warszawa 1925).

przyznać, że położenie ks. Karola było na razie dosyć ciężkie. Tem więcej, że nie umiał się rachować — pas zastawił, ale się postawił. Bał się z czego będzie żył, a jednocześnie na Boże Narodzenie, kazał w Rydze zakupić: 1500 butelek szampana, 500 wina reńskiego i burgundzkiego (węgierskie, jako codzienny trunk, musiał mieć w piwnicach), ostryg 15 baryłek, 2 kamienie migdałowe, 800 funtów kawy, 1000 funtów świec woskowych i odpowiednią ilość piwa, rodzynek, sardeli, pieprzu, oliwy, kaparów, goździków i t. d. Hulaj dusza bez kontusza!

Ale po latach „chudych” nastąpiły tłuste i to bardzo tłuste. Olbrzymia intrata pzwalała „królowi Nieświeża” na wszelkie wybryki. A i kredyt się otwarł, skoro w tym czasie któryś z Platerów ofiarował mu się z pożyczką 400.000 zł. na zapłatę Gurowskiemu za ustąpienie „wielkiej łaski” (marszałkowskiego wielkiego litewskiego) ks. Hieronimowi — co zresztą nie przyszło do skutku.

W Warszawie, gdy do niej zaglądał, zachowywał się książę Panie Kochanku bardziej skromnie niż w swoim „królestwie”. „Dom stary Radziwiłłowski — pisze Niemcewicz — nie był na nowo przyozdobiony! Na dole w tynkowanych i bielonych pokojach stał książę; dwór w oficynach i walącym się starym przy bramie dworku. Cała Litwa zbierała się u Radziwiłła. Śniadania i obiady były proste. Na dziedzińcu, na szubienicach zwierzyny mnóstwo wisiało. Sesje prowincjonalne litewskie poprzedzały ucztę u ks. Radziwiłła”. — Trudności pieniężne miał w czasie wielkie, ale mógł się z nich otrząść pan, który posiadał 5000 wsi, 1290 (?)

miast i miasteczek (obliczenie pańietnika) i miał w czasach normalnych 40 milionów dochodu. Gdzie indziej spotkaliśmy się z obliczeniem jego „intrat” aż na 200 milionów. Oczywiście cyfry są ogromnie przesadzone, ale samą przesadą dowodzą, jak olbrzymią była fortuna radziwiłłowska, skoro wyobraźnia dochody z dóbr księcia Karola na takie zawrotne kwoty obliczała¹⁾. Któż nie słyszał o słynnych „dukatach radziwiłłowskich”, któremi książę Panie Kochanku miał płacić w Paryżu, a z których każdy miał tyle ważyć, że trzeba było go umieścić na osobnym wozie. Zapewne, że to anegdota, ale również dowodzi, jakie wyobrażenie miano o bogactwie tego, co miał romans z syreną i spłodził z nią beczkę śledzi.

Ta potęga finansowa podsycała jeszcze pychę ks. Karola, która pomimo gonitwy jego za popularnością, mimo pijatyki ze szlachtą, mimo owego zamieniania się z nią na czapki, nie wytrzymała próby, skoro wchodziła w grę podrażniona duma radziwiłłowska. Zobaczmy w dalszym ciągu opowiadania do jakiej wściekłości doprowadziła go wiadomość o małżeństwie siostry Teofili ze „szlachetką”.

¹⁾ Trudno sprawdzić bez specjalnych poszukiwań, jak wielką była fortuna radziwiłłowska. Korzon obliczający w „Wewnętrznych dziejach” majątki i dochody magnatów, ogólnikowo tylko mówi o „ogromnych dobrach dziedzicznych” ks. Karola. Prócz z nich, jak wiemy z Dyaryusza sejmu r. 1778 posiadał w Królestwach 16 miast, 503 wsi, 25 wójtostw (Dyaryusz 5. I. cz. II. str. 229). Dochody jego wówczas obliczano na 1.300.000 talarów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Posiadaczom losów loterii fantowej na rzecz rozbudowy kościoła w Solcu Kujawskim, podaje się do wiadomości, iż ciągnięcie losów miało się odbyć 16. bm., odroczone zostało z powodu przyczyn od nas niezależnych nieodwołalnie na poniedziałek, dnia 30. bm. Wynik ciągnięcia ogłoszony zostanie w „Dzienniku Bydgoskim” oraz „Przewodniku Katolickim”, na życzenie wysłać będziemy listę wygranych. Kto by naszych losów jeszcze nie posiadał, i chciał się również przyczynić do rozbudowy naszego domu Bożego, nabyć je może jeszcze do 25. bm. w ekspedycji „Dzien. Bydgoskiego” i na probostwie w Solcu Kujawskim. Główne wygrane: kompletne urządzenie sypialki, powózka, koń, zegar stojący, maszyna do szycia, urządzenie kuchenne, rower męski i damski, oprócz tego zastawy, serwisy, zegarki itd. — Cena losu wynosi 1 złoty.

Koronowo.

Koło śpiewackie w Koronowie urządza w niedzielę dnia 15. bm. wiecz. o godz. 8 w sali Grabiny pierwszy swój tegoroczny koncert oraz przedstawienie amatorskie.

Program przewiduje m. i. śpiew chórowy pieśni: Powitanie słońca — Madrygał — Burza morską — Wesele sieradzkie oraz dwie wesołe jednoaktówki pt. „Spóźniony tancerz” i „Tajemnica”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Zaznaczyć wypada, że sztuczki teatralne odegrane będą w odrestaurowanej i na nowo ślicznie wymalowanej scenie, dlatego też mamy nadzieję, że niedzielna impreza wypadnie jaknajokazalej.

Sprostowanie. Korespondent z Koronowa donosił w „Dzienniku Bydgoskim” o uroczystości 3 maja, że tradycyjny pochód towarzyszy przez miasto nie odbył się. Należy tę wiadomość sprostować. Pochód odbył się. W pochodzie wzięły udział następujące ugrupowania: Szkoły z udziałem pp. nauczycieli, Powstańcy i Wojsacy, Sokół i związki zawodowe ze sztandarami. Należy jeszcze podkreślić, iż z urzędów państwowych stanął Dom Karny z p. naczelnikiem do pochodu. Dalej korespondent zapomniał o bardzo treściwej i dodatniej mowie p. mecenasa Kosidowskiego, wygłoszonej na akademii, odbytej na Grabinie oraz o strzelaniu bractwa strzeleckiego, które to tradycyjne strzelanie odbyło w swych błękitnych mundurach.

Golańcz.

Obchód 3 Maja. Tradycyjny pochód przez miasto w dzień święta narodowego wypadł imponująco. Udział w nim brały wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami, oraz szkoły miejscowa i z najbliższej okolicy. O godz. 10 wyruszył przy dźwiękach orkiestry z dziedzińca szkolnego barwny pochód do kościoła. Podczas sumy wykonał chór kościelny przy współudziale skrzypka-artysty p. Politońskiego, podniosłe pienia.

Po nabożeństwie ruszył pochód przez główne ulice miasta do strzelnicy, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na program jej składały się śpiewy, deklamacje i przemówienie seniora nauczycielstwa rejonu golańskiego, p. Grussa z Grabowa o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, oraz wykład p. Ciemnoczołowskiego o harcerstwie, zakończony uroczystym udekorowaniem 5 harcerzy krzyżem harcerskim.

Po południu odbyły się na boisku przy strzelnicy zawody sportowe, wieczorem zaś, capstrzyk z pochodniami przy wspaniałej iluminacji miasta, a następnie zabawa taneczna w strzelnicy. Akcja przygotowawcza całego obchodu spoczywała przeważnie w rękach p. Skibińskiego, kierownika miejscowej szkoły.

Kradzież ziemniaków. W sąsiednich Jaziorach wykradli złodzieje jednej z ostatnich nocy ze stodoły soltysa p. Jabłońskiego około 11 centnarów przygotowanych do sadzenia ziemniaków, które poszkodowany w dzień przedtem z sąsiedniej wioski przywiózł.

Inowrocław.

Konstytucyjne zebranie komitetu miejscowego VIII. Zjazdu Katolickiego odbyło się w ub. wtorek na czerwonej salce hotelu Bastia w obecności licznie zebranych członków z powiatów: inowrocławskiego, strzelińskiego, mogileńskiego oraz miasta Inowrocławia. Obrady zajął i przewodniczył ks. radca dziekan Kubiński, sekretarzem p. referent Juengst. Po podaniu ogólnych zarysów programu Zjazdu, który się odbędzie w dniach 25 i 26 czerwca r. b., wybrano ścisły zarząd, w skład którego weszli: ks. dziekan Kubiński, ks. Jaskowski, p. Skrzydlewski z Wójcina, p. Józef Lenartowski, p. referent Władysław Juengst jako sekretarz generalny oraz dyrektor Mrówczyński jako główny skarbnik.

Spodziewane jest przybycie kilkunastu biskupów z ks. Prymasem na czele, dalej p. wojewody Bnińskiego oraz szeregu dalszych

przedstawicieli władz. Na obrady zjazdu potrzeba będzie około 15 sal.

W czasie zjazdu urzędują szkolnictwo powszechną wystawę robótek ręcznych, prac słojdowych, gospodarstwa domowego, robótek kobiecych itp., poatem odbędzie się w niedzielę „święto pieśni” szkół powszechnych z całego powiatu, w którym bierze udział około 1200 dzieci szkolnych.

Następnie utworzono kilka komisji zjazdowych, mianowicie: organizacyjna, do której wchodzi zarząd ścisły, przyjęć dostojników i nabożeństw (ks. dziekan Kubiński), referatowa (insp. szkolny Nowakowski), finansowa (p. p. Tokarska oraz Znaniecka), kwaterunkowa (p. Czesław Dźwikowski), pochodowa (p. Lewandowski), pogotowia ratunkowego (p. dr. Niekelman lekarz powiatowy), dekoracyjna (pp. Franciszek Dźwikowski i Dzewior), święta pieśni (p. rektor Synoradzki), propagandowa (p. red. Cieślak), dla spraw kolejowych (p. radca Kalitński).

Biurowisko mieści się przy ul. Królowej Jadwigi nr. 11 II. ptr.

Aresztowania. Policja przyaresztowała w ub. wtorek pewnego osobnika z Inowrocławia, podejrzanego o dokonanie napadu na kuracjuszkę Baruchową. — Również aresztowano innego osobnika podejrzanego o kradzież na szkole f-y Kwilecki i Potocki.

Trzemeszno.

Trzemeszno. (Sprawa rozbudowy gimnazjum). W ub. roku na jesień definitywnie zabrano się do rozbudowy miejscowego państw. gimnazjum klasycznego. Pomimo przeszkody, którą wywołało zarwanie się dachu, którego przyczyny różnorodnie są komentowane, zdołano do zimy doprowadzić cały gmach pod nowy dach, poczem wskutek zimy pracy zaprzestano. Obecnie rozpoczęły się prace wewnętrzne, które postępują rażno naprzód; można się spodziewać, iż na rok szkolny 1927-28 zostaną już dwie albo trzy sale szkolne oddane do użytku. Wobec doprowadzenia rozbudowy już prawie do końca, upadają ostatecznie wersje o zniesieniu zakładu.

Po ukończeniu rozbudowy odbędzie się przy końcu przyszłego roku szkolnego uroczysty jubileusz 150-lecia istnienia gimnazjum, który przypadła na koniec maja 1926 r., lecz wskutek wypadków majowych i mającej się rozpocząć rozbudowy został odroczonej.

Występ gimnastyczny „Sokoła”. W ub. niedzielę urządziło miejscowe Tow. gimn. „Sokół” występ gimnastyczny w sali p. Schniedera. Oprócz ćwiczeń, które wypadły nader efektywnie, wykonano jednoaktową komedię p. t. „List rekomendowany”. Również przedstawienie udało się. Program uzupełniały monolog i żarty, które wywoływały salwy śmiechu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się do późnej nocy.

TRZEMESZNO. (Egzamin dojrzałości). W tych dniach odbył się w państw. męskim gimnazjum klasycznym pod przewodnictwem wzytatora p. dr. Weckowskiego ustny egzamin dojrzałości. Egzamin, do którego stanęło 17 kandydatów, złożyli: Banaszak Marjan, Cieśliewicz Kazimierz, Dylewski Dymitr, Figas Stefan, Iwaszek Władysław, Jasiński Gabriel, Karłowski Mieczysław, Knast Adam, Krüger Henryk, Kulceny Stefan, Nadolny Tadeusz, Netman Józef, Przybylski Bernard, Schillak Ryszard, Siwiński Kazimierz, Smykowski Florjan, Węsierski Jan.

Pożar. W ub. środę rano wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn pożar w zabudowaniach gospodarskich p. Jaworskiego z Kierkowa koło Trzemeszna. Mimo ogromnych wysiłków ze strony miejscowej ochotniczej straży pożarnej, która natychmiast wyruszyła po zawiadomieniu na miejsce wypadku, szkody powstałe wskutek ognia są znaczne.

Gniezno.

Echa napadu pod Zakrzewem.

Sprawa napadu na p. Pierowicza i ograbienia go z czeku na dolary, staje się coraz bardziej zawiąklaną.

P. Pierowicz uskarżał się m. i., na bezwzględne postępowanie zawiadowcy stacji z Olekszyna, który nie pozwolił napadniętemu telefonować po policję, ponieważ ten nie mógł uiścić należnych 40 groszy. Tymczasem zawiadowca p. Blum zupełnie inaczej oświetla sprawę. Według jego opowiadania, p. Pierowicz, przyszedłszy na stację, nie wyglądał na zbyt strapionego, swym losem i bez wielkiego wzruszenia opowiadał o napadzie, którego rzekomo padł ofiarą i tylko w szczególach nieco się płał. Oznajmił p. Blumowi, że bezpośrednio po napadzie, trochę się przespał, później udał się do oberży, a następnie dopiero skierował swe kroki na po-

sterunek. Ponieważ posterunkowego nie zastał, zamiast pójść na pocztę, oddaloną o kilka kroków od posterunku, p. P. poszedł na stację, oddaloną o ćwierć kilometra. Ta mowopowiadał o zamiarze udania się do Zakrzewa, celem kupna Gorzechowa. Właściciel Zakrzewa zaś, niezna p. P. i nie zamierzał zawierać z nim żadnych interesów. P. Pierowicz z dziwną dokładnością zapamiętał sobie postacie trzech drabów, którzy go rzekomo ograbiali, i nazaczył 1000 dolarów za ich odnalezienie, ale nasuwa się mimowoli pytanie, czy ci bandyci wogóle istnieli. Skradziony czek zaopatrzonej był w fotografię, co uniemożliwiało bandytom wymienić go. Dalsze śledztwo rozjaśni niechybnie tę tajemniczą sprawę.

JANÓWIEC, pow. Żnin. (Samobójstwo.)

W tych dniach rzuciła się do Węlny 30-letnia Teresa Leda, i znalazła śmierć w nurtach rzeki. Powodem rozpaczy. kroku była podobno nieszcześliwa miłość. Denatkę wydobyci z rzeki już jako trupa.

Z Tow. śpiewu „Harmonja”. W ub. niedzielę po rocznej prawie nieczynności, zwołano walne zebranie tego towarzystwa. Posiedzeniu przewodniczył prezes honorowy p. Olszewski. Do nowego zarządu wybrano: prezesem p. J. Mendlikowskiego, sekretarzem p. L. Mnichowskiego, skarbnikiem p. J. Jankiewicz, dyrygentem p. S. Komasa Lęckę odbywać się będą w poniedziałki i środy. Zadaniem towarzystwa jest ćwiczyć pieśni świeckie i kościelne. Oby duch tutejszego obywatelstwa zbudził się do pieśni polskiej!

JAROCIN. Kolejarz przejechany przez pociąg. W tych dniach przejechany został przez pociąg kolejarz Jerczyński z Ciśniczy. Przechodząc przez tor upadł, przyczem ujechała mu została prawa ręka.

PLESZEW. (Zawieszenie burmistrza). W Pleszewie został zawieszony w urzędzie burmistrz p. Nowacki. Bliższy powód jest nieznanym. Wiadomo tylko, iż pomiędzy radą miejską a burmistrzem istniało od dłuższego już czasu nieporozumienie.

Zlikwidowanie groźnej szajki bandytów w Chełmnie.

Banda ta popełniła cały szereg morderstw i kradzieży.

W ubiegłą środę udało się policji w Chełmnie zlikwidować niebezpieczną szajkę bandytów, która od dłuższego już czasu grasowała w okolicy. Oddziały policyjne otoczyły okoliczne lasy, napotkały jednak na ogień karabinowy ze strony bandytów. Wywiązała się formalna bitwa. Niezrażeni strzałami policjanci przypuścili szturm i ujęli żywcem sześciu bandytów. Za-

kuci w kajdany odstawieni zostali bandyci do więzienia.

Na czele szajki bandyckiej stali b. buchalter z Chełmna, Antoni Sawarski i zredukowany urzędnik kolejowy z Włodawy, Kajetan Śniatowski. Wszyscy bandyci staną przed sądem doraźnym, przed którym odpowiadać będą za liczne morderstwa i kradzieże, jakich się dopuścili w okolicy.

Listy z Poznania.

Okolo dymisji wojewody. — Recznicza marynata. — Targi i ich powodzenie. — Ks. Kardynał Bourne-Chesterton.

Poznań, w maju 1927.

Dymisja wojewody Bnińskiego nie wywarła głębszego wrażenia. Uważano ją słusznie za demonstrację przeciw tym, którzy wbrew odezwie wojewody, urządzili t. zw. „narodowy” pochód, nie łącząc się z wojskiem i kołami oficjalnymi dla tego, że udział swój zgłosił „Strzelec”. Słuszna i naturalna jest niechęć szerokiej kół do „Strzelca”, jako do nowotworu, nie tyle o charakterze wychowawczo-wojskowym, ile jednostronno-partijnym. Ale tę niechęć posuwać tak daleko, żeby dzień święta narodowego i państwowego, w dzień święta Królowej Korony Polskiej, rozbić jednolitość manifestacji, było niebezpiecznym procedensem.

To też na wieść o wniesieniu dymisji ze strony wojewody Bnińskiego w kołach frondujących powstało największe zaniepokojenie na myśl co będzie, gdy rząd przyjmie dymisję.

Na całej linii zaczęto z tych kół zapewniać wojewodę, o swem zaufaniu, wycofując się w mało szczęśliwy sposób z dotychczasowej opozycyjnej linii.

Rząd, czego się to spodziewano, nie przyjął dymisji wojewody, wyrażając mu ze swej strony uznanie, za jego zabiegi na rzecz jednolitości uczczenia święta narodowego, uznania i zaufania, które z głębokim przekonaniem dzieli olbrzymia większość ludności naszego województwa.

Te same koła nie mogą się też pogodzić z okólnikiem min. Składkowskiego, wzywającego podwładne mu urzędy, by organizowały w rocznicę nabożeństwa, jako świadectwa pojednania u grobów ofiar poległych w bojach bratobójczych.

Notuję ten fakt tylko dla ścisłości, bo polityczne wnioski i uwagi nie do mnie należą. Zresztą, polityka Poznania w ubiegłym tygodniu wcale się nie zajmowała. Poznań żył pod znakiem Targów.

Ale bo też przepiękna pogoda, tłumy dziesiątek tysięcy przyjezdnych nadawały miastu specjalny charakter.

Zgórą 250 000 osób (ćwierć miliona) przesuńto się przez kontrolę wejściową.

A że Targi nie są Wystawą, a tylko miejscem, gdzie kupcy czynią zamówienia u fabrykantów, wystawców lub ich przedstawicieli, zrozumiecie, co znaczy tak walny udział zwiedzających, acz pokaźny odsetek należy zaliczyć na zwykłych ciekawskich z Poznania mimo, iż wstęp wynosił 4 wzgl. 5 złotych.

I był Poznań, — jak słusznie zaznaczył p. minister Kwiatkowski, — w tych dniach centrem i sercem gospodarczego życia polskiego, zważywszy, że liczne wycieczki z całej Polski kupców, przemysłowców i rzemieślników się tu spotykały. Poza min. Kwiatkowskim, Zaleskim, Niezabytowskim, byli też minister Meysztowicz, i minister Bertoni. Poza dyplomatami i konsulami specjalnym charakterem odznaczała się wizyta kardynała Prymasa Anglii, Ks. Bourne'a, który w towarzystwie naszego Prymasa zwiędził Targi, i uderzony ich wysoką wartością, zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by i Anglia na przyszły rok zainteresowała się Targami Poznańskimi i śladem Francji, Belgii, Szwajcarii i Turcji, wzięła w nich udział.

Efekt Targów — zapytanie — zadowolenie moralne i — materialne. O ostatecznym wyniku obrotów trudno dziś coś dokładnie ścisłego powiedzieć. Mówi się a toli w kołach, które coś wiedzą, że suma obrotów i zawartych transakcyj przekroczyła 20 milionów złotych. Oczywiście, zupełnie ścisłej prawdy nie dowiemy się bo wiele firm nie chce zdradzić swych transakcyj. A tylko promieniejące twarze świadczą o powodzeniu. Szczególnie żywe były też transakcje z zagranicą i faktem jest, że poważne koła zagraniczne, przystąpiły do jednej z wielkich fabryk w Poznańskiem z pozytywną propozycją współdziałania finansowego, celem założenia fabrycznej filii zagranicznej. Tak doskonale były wyroby tejsze fabryki, będącej na najlepszej drodze do konkurowania z fabrykami o światowo utrwalonej renomie.

Zrozumiecie, że w tych warunkach polityka usunęła się na dalsze miejsce, a to tem więcej, skoro Poznań, goszcząc tak wielu przyjezdnych, eskontował w swych kawiarniach, restauracjach, hotelach itd. przeszło 3 miliony złotych.

W tych warunkach przeszedł dla szerzszych warstw niespostrzeżenie pobyt ks. kardynała Bourne'a, jakoteż obecny pobyt słynnego angielskiego pisarza Chestertona.

Niestety, program pobytu obu wybitnych anglików, odkryty był wzgl. jest w Poznaniu pewną tajemniczością w przeciwieństwie do Warszawy, gdzie tak Książę Kościół, jak i mocarz ducha angielskiego mieli sposobność zetknięcia się z szerszymi kołami społeczeństwa.

A — o ile wiemy — powitałyby gorąco Dostojnika Kościół katolickiego szersze koła ludności poznańskiej, jako też literackie Chestertona, i to tembardziej manifestacyjnie, że Chesterton — to wielki i szczerzy przyjaciel jeszcze z tych czasów, gdy w Anglii o Polsce niepodległej nikt nietylko nie mówił, ale i nie myślał.

Z POMORZA.

LUBAWA. (Nowy kierownik starostwa.) Referent starostwa w Toruniu, p. Adam Benderski, mianowany został kierownikiem starostwa lubawskiego, z siedzibą w Nowym Mieście

SKÓRCZ. (3-go Maja.) O godz. 9 rano zebrano się w dniu święta narodowego na rynku, skąd udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Przemówienie wygłosił ks. prob. dr. Pater. Po nabożeństwie uformował się pochód z banderą konną na czele. Na rynku przemówił sołtys p. Grzanowski, po odpisaniu „Roty” pochód rozwiązano. Po południu odbyła się wycieczka do lasu, gdzie przy dźwiękach orkiestry Tow. Młodzieży bawiono się ochotczo.

GOSTKOWO. W związku z naszą notatką o „bójce komunistów z policją” radny miasta Chelmży p. Zukowski donosi nam, że nie jest prawdą jakoby należał do komunistów, natomiast jest członkiem P. P. S. O żadnej bójce, gdzieby interwenjowała policja nie jest mi nic wiadome.

FLETNOWO, pow. Grudziądz. (Echa strasznego nieszczęścia.) Korespondent nasz donosi nam w sprawie strasznego nieszczęścia we Fletnowie, że nie wchodzi przy wybuchu w rachubę granat ręczny, tylko nabój kanonek rewolwerowych (Revolver-Kanone) o średnicy 4 cm. Naboję te są bardzo wrażliwe na wszelkie dotknięcie i mają wielką siłę wybuchową.

Starogard.

„Kościuszkę pod Raclawicami”. Sztukę tą odegrał zespół amatorski Sceny Polskiej w dniach 3, 5, 7 i 8 bm. w sali „Polonii”. Publiczność niestety nie dopisywała. Wystawienie sztuki było wprost świetne. Scena Polska posiada w swym gronie dużo dobrych aktorów.

Przeciw wygórowanym oszacowaniom. W ub. sobotę bawiła w Grudziądzu delegacja tut. Tow. Kupców Samodzielnych i Tow. Rzemieślników celem interwenjowania w Izbie Skarbowej w sprawie zbyt wysokiego wymiaru podatku obrotów. Prezes Izby Skarbowej przyrzekł przysłać p. radcę Utschika do Starogardu celem zbadania sprawy.

Koncerty wojskowe. W ub. niedzielę urządziła orkiestra 2 p. szwoleżerów koncert na rynku. Koncerty takie zamierza orkiestra ta urządzić od każdą niedzielę. Społeczeństwo starogardzkie wita tę zapowiedź z wielkim zadowoleniem.

„Strzelcy” w Kocborowie. W dniu 3 maja nastąpił rozłam w tut. Tow. Powstańców i Wojaków. Część członków oświadczyła się za „Strzelcem”, wstępując do tej organizacji. Zarząd okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków zawiesił dotychczasowy zarząd i zamianował nowy.

Rozłam nastąpił z okazji obchodu Konstytucji 3 Maja w Starogardzie. Wojacy kocborowscy wzięli jako jedni z nielicznych towarzyszy udział w mszy polowej i defiladzie.

Z Torunia.

Z obchodu święta pułkowego 63 p.p. w Toruniu. W dniu 3. maja obchodził 63. pp. w Toruniu swoje doroczne święto pułkowe. Na program złożyły się: capstrzyk w dniu 2. maja, dnia 3. maja uroczysta pobudka, msza polowa, defilada i obiad żołnierski, następnie przemówienie dowódcy pułku ppłk. Blockiego i pogadanki w kompaniach na temat historii pułku i udziału w walkach o niepodległość.

O godz. 2. popoł. odbył się skromny obiad żołnierski w salach kasyna oficerskiego, na którym prócz oficerów pułku zasiadły do wspólnego stołu delegacje podoficerów i szeregowców pułku. Obiad zaszczylił swoją obecnością m. i. dowódca O. K. VIII. gen. dywizji Berbecki, d-ca 4. dyw. piech. gen. bryg. Zarzycki, szef sztabu O. K. ppłk. S. G. Batorycki, szef oddziału ogólnego ppłk. S. G. Hoszowski i oficerowie sztabu 4 dyw. piech. Obiad minął w bardzo miłym nastroju. Dowódca korpusu wniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej, i Marszałka Piłsudskiego, poczem odczytano szereg telegramów gratulacyjnych. Wystano telegram z wyrazami czci, na ręce p. ministra spraw wojskowych, poczem wyniesiono na ramionach

Dyrekcja lasów państwowych będzie miała własny gmach.

Swego czasu Ministerstwo Rolnictwa w Warszawie zwróciło się do torunskiej dyrekcji lasów państwowych, nie posiadającej jak wiadomo, własnego wystarczającego pomieszczenia, z wezwaniem przedłożenia planów budowy własnego gmachu.

Staraniem obecnego naczelnika dyrekcji, p. dyrektora Lorkiewicza, sprawa ta postąpiła już tak dalece, że w tych dniach wystano do Ministerstwa gotowe już plany projektowanego gmachu, które wykonał architekt p. Niekrasz z Torunia. Będzie to

Brusy.

Zebranie w sprawie podatku obrotowego. Miejscowi kupcy i rzemieślnicy, czując się pokrzywdzonymi w wymiarze podatku obrotowego na rok 1926 zebrali się w lokalu p. Willera. Zebrani stwierdzili, że uiszczenie wymierzonego im podatku podważyłoby ich egzystencję, gdyż obroty w ich przedsiębiorstwach nie były tak wysokie jak ich oszacowano, uchwalili wysłać do Izby Skarbowej w Grudziądzu delegację, która przedłożyła ich bolączki. Jako delegatów wybrano kupca Wł. Siderskiego, rzeźnika Weynę oraz ślusarza p. Kosobudzkiego.

Delegacja ta wyjechała w ub. niedzielę do Grudziądza i uzyskała odroczenie terminu płatności tego podatku, zmniejszenie podatku obrotowego natomiast może nastąpić tylko po odeślniu osobistych reklamacji do komisji odwoławczej podatku przemysłowego.

Uroczystość 3 Maja obchodzono w naszej miejscowości okazale. Przyczyniły się do tego głównie Tow. Powstańców i Wojaków oraz „Sokół”.

W wieczór dnia 2 maja odbyła się defilada towarzysząca przysposobienia wojskowego. Na czele defilady kroczyła orkiestra Powstańców i Wojaków. W dzień święta narodowego wczesnym rankiem nastąpiła pobudka, wykonana przez orkiestrę Wojaków. Przed południem odbyło się w miejscowym kościele solenne nabożeństwo. Podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Grüning.

Po południu odbyły się zawody Tow. „Sokołów” na rynku, gdzie koncertowała orkiestra Powstańców i Wojaków.

Jarmark. W ub. wtorek odbył się w Brusach jarmark na bydło i konie, których spędzono znaczną liczbę. Przebieg targu był spokojny; za krowy dojne zadano od 350—500 zł., za konie robocze 250—400 złotych.

Targi tygodniowe. Pierwszy targ tygodniowy odbył się w ub. piątek. Ruch był bardzo ożywiony. Zwieziono towary różnej produkcji. Brak było jedynie rzeźników, którzy ze względu na to, że targ w piątek się odbywa, nie stawili się ze swymi wyrobami na targ. Targi tygodniowe w Brusach mają doniosłe znaczenie.

Statystyka zniszczenia lasów przez sówkę - chojnowkę. Jak poważna szkoda w lasach państwowych Pomorza wyrządziły w ostatnich dwóch latach szkodniki leśne, wynika z cyfr następujących: Sówka - chojnowka zniszczyła ogółem 18 806 ha, z czego doszczętnie 5 771 hektarów.

Po sówce — chojnowce rzuciła się na drzewostan już osłabiony t. zw. mniszka i zniszczyła 1 521 ha, inny znów szkodnik, cetyniec, w jednym roku 5 720 hektarów. W obu latach razem zaś szkodniki te zniszczyły 26 674 ha czyli 15% całego drzewostanu.

ukochanego dowódcę korpusu gen. Berbeckiego do auta.

Wieczorem odbyła się w Teatrze Żołnierskim uroczysta akademja i wieczór taneczny w salach kasyna oficerskiego.

Marsz bojowy podoficerów rezerwy. Marsz bojowy z Chelmży do Torunia urządzają w dniu 22. bm. kola: Toruń, Inowrocław, Bydgoszcz, Grudziądz, Chelmno, Chelmża, Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, Jabłowo, Lidzbark, Brodnica, Nowe Miasto, Lubawa. Do marszu stanie około 15. drużyn. Wymarsz nastąpi po nabożeństwie od godz. 9. rano począwszy (co 3 minuty jedna drużyna) z rynku w Chelmży. Około godz. 1. popoł. przypuszczalnie przybędzie pierwsza drużyna do Torunia, gdzie na Pacu Teatralnym znać dowołać się będzie meta i gdzie koncertować będzie orkiestra wojskowa. Po przybyciu ostatniej drużyny do mety nastąpi wymarsz wszystkich drużyn do Strzelnicy, gdzie odbędzie się wspólny obiad. O godzinie 15. popoł. nastąpi uroczyste wręczenie nagród w obecności przedstawicieli władz lub w razie niepogody w Strzelnicy. Wieczorem na zakończenie odbędzie się zabawa ludowa.

gmach bardzo okazały, a przedewszystkiem stylowy, przeznaczony na pomieszczenie nie tylko biur na kilkadziesiąt urzędników, ale również zawierający mieszkania dla 6 rodzin.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja lasów uzyskała już plac pod budowę gmachu od magistratu i to bezpłatnie, na terenie położonym przy zbiegu ulic Moniuszki i Mickiewicza, obok willi adwokata Ossowskiego. Budynek stanąć ma jeszcze w tym roku pod dachem, oczywiście w stanie surowym.

Ze zjazdu gazowników i wodociągowców w Toruniu.

W ub. wtorek odbył się w Toruniu w Dworze Artusa pierwszy dzień zjazdu gazowników i wodociągowców polskich, połączony z walnymi zebraniem tegoż zrzeszenia, oraz Związku Gospodarczego gazowników i zakładów wodociagowych w Polsce. W pierwszym dniu, było obecnych na sali obrad 107 członków-uczestników. Zagaił posiedzenie prezes Zrzeszenia p. Świerczewski, następnie zabrał głos celem powitania przybyłych p. prezydent miasta Bolt, a po nim p. wicewojewoda dr. Seydlitz, następnie przemawiali pp. wiceprezydent miasta Warszawy Jankowski im. Kuratorjum Pom. Okr. Szkolnego p. inż. Borucki, im. Stow. Techników Polskich inż. Bychowski, oraz inż. Rudolf, im. Dyrekcji Służby Zdrowia i Min. Spraw Wewnętrznych. Poza tem przemawiali inż. Sentkowski z Warszawy, inż. Hoffmann z Torunia, oraz radca magistratu torunskiego p. Janowski, im. Zw. Towarzystw Torunskich. Zebrani uchwalili wysłać depeszę gratulacyjną do p. Prezydenta Mościckiego, poczem dyrektor gazowni miejskiej w Toruniu p. Dażwański skreślił krótki opis historyczny rozwoju gazowni miejskiej, a inż. Knauer odczytał na temat „Ujęcie wody dla wodociągów miasta Torunia”. Referat ostatni przed południem wygłosił inż.

L. Piekarski, na temat „Polski Instytut Wodociagowo-Kanalizacyjny”.

Po przerwie obiadowej obradowała sekcja gazownicza. Referaty wygłosili pp. prof. O. Bujwid, na temat „Czynniki naturalne, niszczące zarazki w wodzie zawarte” oraz inż. E. Szenfeld na temat: „Osadniki wodociągów m. Warszawy”.

Po sekcji gazowniczej obradowała sekcja wodociagowa. Referaty wygłosili pp. prof. O. Bujwid, na temat „Czynniki naturalne, niszczące zarazki w wodzie zawarte” oraz inż. E. Szenfeld na temat: „Osadniki wodociągów m. Warszawy”.

W środę odbyły się walne zebrania Zrzeszenia gazowników i wodociągowców oraz Zw. Gospodarczego gazowni i zakładów wodociagowych. W czwartek zaś wycieczki do Gródka i Grudziądza, gdzie uczestnicy zjazdu zwiedzili elektrownię krajową, wzgl. grudziądzkie zakłady przemysłowe. W środę wieczorem odbył się poza tem bankiet w wielkiej sali Dworu Artusa.

Puck.

Echa sztafety Powst. i Woj. z Pucka. Z dnia 1 na 2 bm. br. w nocy ruszyła sztafeta wojska z Pucka do Torunia. Punktualnie o 12 na znak rakiet ruszył pierwszy biegacz, syn prezesa tutejszego Tow. Powst. i Wojaków p. Mroczkowski, przebiegając 300-metrowy dystans. Dwie godziny przedtem aut tutejszego Dywizjonu Lotniczego rozwiozły biegaczy na ich mety. Gremialnie do biegu zgłosili się wojacy z Pucka i z Gnieźdźwa, których rozstawiono na wyznaczonych miejscach. Przy rozpoczęciu biegu byli obecni pp. burmistrz Kamski, przedstawiciel starostwa morskiego p. Semrau i zarząd miejsc. Tow. Wojaków. Kierownikiem biegu był tutejszy oficer instrukcyjny p. Drzewiecki.

Ostatni biegacz, wice-prezes Tow. Woj. p. nauczyciel Stefan Konwicki wbiegł jako ostatni do Wejherowa, witany przez tamtejszego starostę p. Lipskiego i zebrane Tow. Powst. i Wojaków.

Z życia „Sokoła”. W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie członków „Sokoła”. Na porządku dziennym m. in. ustąpienie wiceprezesa i sprawa dzierżawy gmachu „Sokoła”.

Konferencja nauczycielska. W ub. poniedziałek, odbyła się w tut. szkole powszechnej konferencja nauczycielska I rejonu. Lekcję wzorową na temat „Pszczoly i praca” przeprowadził nauczyciel Jan Głok, kierownik szkoły z Rzućewa. Referat na temat „Znaczenie wycieczek” wygłosił p. Elwartowski, referat na temat „Pszczelnictwo w Polsce” wygłosił nauczyciel Nadolski z Ostłżyna.

Przyszła konferencja powiatowa odbędzie się dnia 27 czerwca.

Zakładanie chodnika. W ub. tygodniu przystąpił magistrat do zakładania nowego chodnika na wschodniej stronie rynku wzdłuż magistratu. Wszystkie drzewa, które stały na starym chodniku wycięto. Pożądaniem byłoby, aby magistrat wzdłuż chodnika zasadził młode drzewka.

Zmiana rozkładu jazdy kolejowej. Zmiana rozkładu jazdy kolejowej na czas sezonu nastąpi z dniem 15 bm. Nowy rozkład jazdy zaprowadza zwiększenie liczby pociągów na liniach: Puck—Hel. Pociąg Warszawa—Puck przybywać będzie odtąd do Pucka znacznie wcześniej. Do Helu kursować będą cztery pociągi dziennie, w tym jeden osobowy bezpośredni z Warszawy; pozostałe pociągi mają połączenie w Pucku, również do pociągu pospiesznego. Ta sama liczba pociągów kursować będzie i do Krakowa. Do Redy odchodzić będzie z Pucka 8 pociągów, przychodzić zaś 9.

W sprawie zgłaszania szkółek drzew owocowych.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości, iż w myśl § 6 rozporządzenia policyjnego p. wojewody poznańskiego z dnia 21 lutego br. wszyscy właściciele szkółek drzew owocowych zobowiązani są do zgłaszania swych szkółek w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej przed dniem 1 marca każdego roku. Przez urzędników zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje Wielkopolska Izba Rolnicza wykonywać będzie lustrację szkółek drzew owocowych, a o ile one się okażą wolne od myszy krwistej, właściciele szkółek otrzymają odpowiednie zaświadczenie.

Właściciele szkółek, którzy swych szkółek nie zgłosili, zechcą się zgłosić możliwie rychło, aby przed rozpoczęciem się jesiennej sezonu sprzedaży drzewek, szkółki mogły być lustrowane i aby mogły otrzymać poświadczenie z wyniku lustracji.

Polsko-gdańskie pertraktacje drzewne.

Warszawa, 13. (Tel. wł.) Zostały zakończone w Gdańsku obrady komisji polsko-gdańskiej dla spraw drzewnych. W wyniku obrad uzgodniono stanowisko obu stron w sprawach dotyczących: 1) placów składowych w Gdańsku, 2) rzeczoznawców, 3) przepisów o obcokrajowcach, 4) refakcji.

Sprawa uzansów, jako wymagająca specjalnego opracowania w zależności od właściwości technicznych drewna polskiego, odłożona została do następnego posiedzenia, którego termin nie został jeszcze ustalony. Narazie nie osiągnięto porozumienia w sprawie sądów polubownych, która będzie tematem następnych obrad.

— **Połączenie telefoniczne z Czechosłowacją.** Na podstawie reskryptu Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie, zaprowadza się z dniem 15. maja br. relację telefoniczną Bydgoszcz—Karlów Vary (Karlsbad Czechosłowacja). Opłata za 3 minutową rozmowę wynosi 5 fr.

Kronika artystyczna.

Wielki „Monstre-Koncert”

orkiestr i chórów seminaryjnych poznańskiego okręgu szkolnego.

Poznańskie Kuratorjum szkolne zainicjowało wieką i niezwykłą, prawie że niebywałą dotąd rzecz. Zjazdy chórów męskich i mieszanych, okręgowy, czy nawet związkowy, to rzecz, która w każdym niemal okręgu związku kół śpiewaczych odbywa się rok rocznie; zjazd jednak chórów szkolnych, to rzecz niezwykła i naprawdę ciekawa. Daleko jednak ciekawszą i niebywałą rzeczą dotąd jest wielki zespół orkiestrowy złożony z kilkuset uczniów seminaryjów poznańskiego okręgu szkolnego a mianowicie: z Bydgoszczy, z Wągrowca, z Rogoźna, z Czarnkowa, z Inowrocława (sem. żeńskie), z Poznania miejskie, z Leszna, Wolsztyna, Rawicza, Krotoszyńska i Koźmina. Seminarja te stawiają zespół orkiestrowy, którego sama tylko obsada smyczkowego kwintetu wynosi około 300 osób, nie licząc w to odpowiedniej ilości instrumentów dętych. Olbrzymi ten zespół wystąpi w najbliższą niedzielę t. j. 15 maja br. w Poznaniu w hali maszynowej Targów Poznańskich z monstre-koncertem, którego program jest następujący:

1. Beethoven: uwertura do tragedji: „Korjolan” (pełna orkiestra).
2. Mozart: Serenada: „Eine kleine Nachtmusik” (orkiestra smyczkowa).
3. a) Niewiadomski: Hasło młodzieży seminaryjnej.
- b) Lachmann: Z cyklu pieśni podhalańskich: „Hej! te nase góry!”.
- c) Niewiadomski: „Zaszumił las” (chóry męskie).
4. Chopin: „Polonez A-dur op. 40.
5. Mendelssohn: „Marec weselny” z kom. „Sen nocy letniej”.

Wielką tą orkiestrą dyryguje dr. W. Piotrowski, chórem prof. Z. G. Urbanyi. Zapowiedź tej niezwykłych rozmiarów audycji wywołała w całym Poznaniu, jakoteż w bliższej a nawet i w dalszej jego okolicy ogromne zainteresowanie i zaciekanie, co się objawia masowem wykupywaniem biletów, których niska cena, działa na wszystkich zachęcająco. Jak się dowiadujemy to i z Bydgoszczy wybiera się mnóstwo osób na ten niezwykły i jedyny w swoim rodzaju monstre-koncert, zwłaszcza ze sfer nauczycielskich.

Kino
CURSO
PAT I PATACHON
i WILK MORSKI
(razem 16 aktów). (10926)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Serwacego.
Jutro w sobotę Bonifacego.
Wschód słońca o godzinie 4.10.
Zachód słońca o godzinie 7.43.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 9 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Labędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek po raz pierwszy po cenach znizowanych „Złota Ciocia”, arcywesoła komedia P. Gevaulta z Morozowiczową, świetną przedstawicielką roli tytułowej. Ceny miejsc znizowane.

Jutro w sobotę dwoje artystów opery poznajskiej opromieni czarem swoich talentów prześlizgną operetkę Lehara „Kowronek”.

W niedzielę ostatni występ Fontanówny w „Domku trzech dziewcząt” Schuberta.

Po południu o godz. 4-tej „Mecenas Bolbec i jego mąż” po cenach znizowanych.

W poniedziałek „Uśmiech losu”, najnowsza komedia W. Perzyńskiego.

Codziennie odbywają się pod wodzą głównego reżysera A. Kwiatkowskiego pełne próby z najbliższej premjery, którą będzie doskonała komedia amerykańska „Potęga reklamy”. Premjera we wtorek, dnia 17-go b. m.

Występ Fontanówny i Folańskiego. Primadonna opery poznajskiej Jadwiga Fontanówna wystąpi tylko dwa razy, a mianowicie w sobotę, dnia 14 bm. w „Skowronku” i w niedzielę, dnia 15 bm. w „Domku trzech dziewcząt”. Dyrekcji teatru udało się również pozyskać na jeden występ komika i reżysera opery i operetki poznajskiej Bolesława Folańskiego, który wspólnie z Fontanówną wystąpi w „Skowronku” (w sobotę 14 bm.) Ceny miejsc pomimo tak znacznych kosztów pozostają normalne, przyczem legitymacje zniżkowe i kredytowe są ważne.

„Mecenas Bolbec i jego mąż” po południu. W nadchodzącą niedzielę, dnia 15-go bm. dane będzie ostatnie w tym sezonie przedstawienie popołudniowe, które wypełni tryskająca brawurą humorem komedia „Mecenas Bolbec i jego mąż” z pp. Kopczewską i Kwiatkowskim w rolach naczelnych. Początek o godz. 4-tej. Bilety od 25 gr. do 3.50 zł. do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie zawieszono z powodu intensywnych prób z „Księżny Czarodaszk”.

Jutro w sobotę, jakoteż w niedzielę wieczorem po cenach od 3.50 zł. do 75 groszy dwa razy „Targ na dziewczęta” z występami B. Mierzejewskiego.

Dyrekcja zniża ceny na te przedstawienia by uprzyścić jaknajszerszym masom użyczenie świetnej operetki i znakomitego gościa.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po raz nieodwołalnie ostatni „Towarysz pancerny” — komedia w 3 aktach M. Wołowskiego. Ceny miejsc najniższe. Ponieważ przedstawienie to nadaje się dla młodzieży szkolnej, dyrekcja zawiadamia tą drogą pp. rektorów i kierowników szkolnych, że grupy młodzieży zgłoszone przez pp. profesorów mają specjalne zniżki, dochodzące do 70% cen zasadniczych.

W poniedziałek premjera rekordowej „Czarodaszk” z występem p. Mierzejewskiego i p. Polą Noskowską w roli tytułowej. Dyrekcja przygotowuje szereg niezwykle efektownych atrakcji. Nowe kostiumy, własne, nowe dekoracje, mnóstwo humoru, śpiew, tańce. Ceny miejsc operetkowe, zwyczajne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Gieryna. Od 6.30 po poł. w dzień przedstawienia w kasie teatru. W niedzielę od godziny 11 rano.

Żałobne nabożeństwo w kościele Farnym.

Mija dziś rok od zamachu majowego w Warszawie. Smutna to rocznica dni, które stały się ostatnimi chwilkami dla dzielnych żołnierzy, braci naszych, którzy gęsto padali na ulicach Warszawy. Tę smutną rocznicę dziś naród polski głęboko odczuwa, przenosząc się do bratnich mogił tyłu, tyłu poległych, w modlitwie u stóp ołtarzy pańskich. W Farze bydgoskiej punktualnie o godz. 9-tej rano rozpocznie się uroczysta Msza św. żałobna na intencję poległych żołnierzy - rycerzów naszych, odprawiona przez ks. prałata Malczewskiego w asyście XX wikariuszów. Wielki ołtarz był bogato iluminowany. W czasie żałobnej ewangelii, prefacji i podniesienia wzbili się pod strop świątyni Pańskich dym kadzielnicy, jako przeżeganie, ekspiacja za nasze błędy, który zda się dosięgnął tronu Pana nad Pany. Gra organów i żałobny śpiew i pochylone czoła wiernych mówią o zboleńcu ducha żyjących, którzy wspominali pamięć najłepszych swoich braci, poległych.

W kościele nie było wcale przepełnienia. Oprócz grupy urzędników i młodzieży widzieliśmy z przedstawicieli władz i urzędów jedynie starostę Niesiołowskiego i komendanta policji p. Siemiątkowskiego. Wszystkie krzesła świeciły pustkami. Z przedstawicieli prasy oprócz „Dzienia Bydg.” też nikogo zauważyć nie mogliśmy.

Komunikat Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. m. Bydgoszczy. Przypomina się o zebraniu miesięcznym Wydziału Wykon. Komitetu dziś (piątek) o godz. 20-tej w Magistracie, pokój 26. Prezydjam.

Święto Hallerczyków.

Dzień 11 maja dla Hallerczyków jest jednym z wielkich dni chwalebnych. Jest to dzień rocznicy bitwy pod Kaniowem. Dzień ten corocznie obchodzimy uroczysto. W tym roku, w dniu 11-go wystawiła placówka honorowy posterunek przy grobie „Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego”, samą zaś uroczystość przeniesiono na niedzielę, dnia 15 maja.

W niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym (ul. Bernardyńska), o godz. 11 przed poł., które odprawi ks. dr. Rydlewski, b. kapelan Armii Gen. Hallera. Po nabożeństwie pochód do grobu „Nieznanego Powstańca” i złożenie wieńca. Chór „Harmonia” pod batutą p. Jaworskiego, odśpiewa pieśni, a na zakończenie krótkie przemówienie okolicznościowe.

Zarząd placówki apeluje do wszystkich druzb, aby się stawili gremjalnie. Zbiórka przy kościele garnizonowym o godz. 10.45. Zastęp sztandarowy w mundurach, wszyscy inni w czapkach błękitnych. Zwraca się również z prośbą do wszystkich pokrewnych organizacji byłych wojskowych i innych, aby zechcieli wziąć udział w tej naszej uroczystości lub przynajmniej wysłać delegację ze sztandarami.

Zbiórka dla wszystkich towarzystw i delegacji także przy kościele garnizonowym o godz. 10.45 rano.

Stow. Młodzieży Polskiej „Brzask”.

bierze udział w wycieczce urządzonej przez okręg II-gi do Smukały w niedzielę, dnia 15-go maja. Zbiórka o godz. 2 przed dworcem małej kolejki (Okole), wyjazd o godz. 2.15. Powrót o godz. 1 w nocy. Bilet w obie strony osobnym pociągiem kosztuje 60 groszy.

Program wycieczki: przyjazd do Smukały o godz. 2.45 po poł., od godz. 4-6 gry, zabawy i zawody towarzyskie. Od godz. 6.30-1 w nocy zabawa w sali.

Również komunikuje się, że w niedzielę, dnia 22 maja br. obchodzi Stowarzyszenie „Brzask” 15-lecie swego istnienia z następującym programem:

O godz. 9 Msza św. w kościele farnym, o 9.30 (po Mszy św.) pochód z orkiestrą do Strzelnicy na uroczyste posiedzenie i wbijanie gwoździ do sztandaru. O godz. 4-tej po poł. koncert w ogrodzie Strzelnicy, ul. Toruńska. Od godz. 8-3 rano zabawa.

Także bierze Stowarzyszenie udział w zlocie i zawodach, urządzanych przez okręg II-gi dnia 29 bm. u Patzera. Na ten cel odbywają się co środy ćwiczenia gimnastyczne na 62 pp., ul. Warszawska 7, zaś co soboty od godz. 7 wieczorem schadzki w salce parafialnej.

Wszystkich członków, jak również sympatyków na powyższe imprezy jaknajprzejmiej zaprasza. Zarząd.

— Pielgrzymka do Częstochowy z ramienia Ligi Katolickiej przy parafii św. Trójcy wyjeżdża w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 1.20 po południu z dworca z Bydgoszczy pod przewodnictwem ks. proboszcza Skoniecznego. W pielgrzymce bierze udział 180 pątników. Powrót do Bydgoszczy nastąpi w środę, 18 bm. o godz. 11-tej w nocy.

— Tow. Krajoznawcze urządza w niedzielę, 15 bm. wycieczkę do Smukały, celem zwiedzenia fabryki „Karbid”. Zbiórka przed dworcem o godz. 12-tej w południe.

— Dziś w piątek w cyrku Staniewskich przedstawienie dla młodzieży o godz. 4. po poł. ze specjalnym programem. Cały dochód na Czerwony Krzyż. Wstęp 80 i 50 groszy dla młodzieży.

— Jarmark na konie i rogaciznę odbędzie się we wtorek, dnia 17. maja br. w Bydgoszczy, na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— Dlaczego? W redakcji naszej złożono kilka kwitów z naszej gazowni miejskiej. Kwity te są wystawiane na zwykłym papierze, bez druku, i bez jakiegokolwiek znaku stemplowego. Niektórzy posiadacze nie spotykanych kwitów, odesłali je wprost p. wojewodzie. Po sześciu latach gospodarki gazownia nasza nie zdobyła się na przyzwoite kwity. Bo te, pisane ołówkiem, bez stempla bez finery, wystarczać nie mogą. Jest to otwarta droga do wszelkich nadużyć.

— Troška o zdrowiu publiczne. Zdrowiu publicznemu grożą na każdym kroku liczne niebezpieczeństwa. Państwo dba o to, aby to zdrowie ubezpieczyć, już to przez racjonalną opiekę nad chorymi, lub też przez uświadamianie i zapobieganie szerzeniu się różnych chorób i epidemii. Samo jednak nie może podjąć temu obowiązku; przychodzi mu przeto w pomoc liczne organizacje, a nawet jednostki, które poświęcają się dobru ogólnemu.

Ostatnio w tut. szkole im. Leszczyńskiego wygłosił p. Dr. Międziszewski referaty „O gruźlicy i środkach zapobiegawczych” i nader aktualny „O obronie przeciwgazowej”. Nader barwnie, a wyczerpująco ujęte referaty zainteresowały nie tylko młodzież, ale i nauczycielstwo. Akcji tej szczególnie nauczycielstwo jest bardzo przychylnie, a społeczeństwo, zrozumiaływszy tę ideę, będzie ją umiało ocenić i zachować we wdzięcznej pamięci inicjatorów tego dzieła, które ma go ochronić nie tylko od chorób, ale i czynić odpornym na niebezpieczeństwa, jakie grożą nam od nieprzyjaciela.

— Przypomnienie. Płatnikom podatku dochodowego przypomina się, że termin wpłaty połowy podatku dochodowego od zeznanego na r. 1927 dochodu upływa z dniem 15. maja br., poczem zaległe kwoty będą ściągane od opornych płatników w drodze przymusowej.

— Baczność, p.p. pracodawcy! Zwracamy uwagę p.p. pracodawców, na ogłoszenie w wczorajszym numerze naszego pisma tabeli Kasy Chorych, obowiązującej od 28. marca 1927 r., i ustalającej wysokości składek, płacy ustawowej, oraz świadczeń przysługujących w razie niezdolności do pracy i t. d. Równocześnie uprasza się wszystkich pracodawców o przemeldowanie swych pracowników do odpowiednich grup zarobkowych, o ile to dotąd nie nastąpiło.

KRONIKA POLICYJNA.

— Do Niemiec wyjeżdża na stałe kupiec Ryszard Kachlik, zamieszkały przy ulicy Niedźwiedzia 4.

— Czyja walizka? W pociągu Poznań-Bydgoszcz znaleziona została walizka z zawartością, którą można odebrać w komisariacie kolejowym policji na dworcu.

— Ujęto 2 osoby za kradzież, 1 za oszustwo, 2 za opilstwo i awantury, oraz 5 kobiet za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego.

— Oszust. Ujęty został przez policję śledczą niejaki Wawrzyniec Kukliński, b. sierżant szkoły pilotów, który popełnił szereg oszustw na tle matrymonjaln. oraz narobił dużych cech w różnych restauracjach. Osoby poszkodowane przez Kuklińskiego winny się zgłosić w urzędzie śledczym, ul. Jagiellońska 21, pokój 72.

— Kradzież pieniędzy z mieszkania. Agata Bichterówna (Sniadeckich 12) doniosła policji, że w czasie jej nieobecności włamali się do jej mieszkania złodzieje i skradli 500 złotych.

— Kto jest poszkodowany? Wszystkie osoby poszkodowane przez siostry: Irenę i Antoninę Nowickie, byle właścicielki sklepu kolonialnego przy ul. Kaszubskiej 8, mogą zgłosić swe pretensje w IV komisariacie policji przy ul. Wileńskiej 3.

PROGRAM W KINACH.

— „Tajemnica buduaru hrabiny L.”, najpojętniejszy 10-aktowy dramat kryminalno-salonowy, wchodzi z dniem dzisiejszym na ekran kina „Kriстал”. Treść osnuta na tle powieści Pawła Laudana p. t.: „Przysięga księcia” — wprowadza widza w czarujące i błyskotliwe życie sfer arystokratycznych i daje tyle emocji i miłych wrażeń, że każdy zachęci swych znajomych, aby poszedł oglądać to arcydzieło filmowe.

— Kino „Nowości”. Na ekranie w dalszym ciągu piękny dramat z życia współczesnego Hiszpanji „Słowik hiszpański”. Realizacja tego filmu stoi na najwyższym poziomie artyzmu. Akcja obfituje w szereg niebywale emocjonujących momentów, a gra wszystkich wykonawców zachwyca. Dodać należy, że zdjęcia były w czasie straszliwej powodzi, która wprost przeraża.

— Kino „Marysienka” Dziś daje premjerę podwójnego programu, składającego się z dramatu o rozczulających sytuacjach z czasów wielkiej wojny, p. t. „Ostatnia stawka”, oraz hypersensacyjnego wschodniego dramatu p. t. „Dziki wódz pustyni”. Ze względu na olbrzymią długość programu, początek przedstawień zmieniony.

— „Corso” wyświetla podwójny program razem 16 akt. Występują w nim królowie humoru i śmiechu Pat i Patachon. Nadprogram sensacyjny dramat p. t. „Wilk morski”. Z powodu wielkiego programu początek 6.30 i 8.45.

Z obwodowej komisji odwoławczej.

Przy biurze Funduszu Bezrobocia istnieje dla bezrobotnych komisja odwoławcza. Na ostatniemu posiedzeniu Zarządu Obwodowego omawiano preliminarz budżetowy na m. kwiecień br. Członek komisji p. Waltrowski w wywodach swoich wskazał na fakt, iż pozycje Obw. Komis. Odwoławczej jest stanowczo za wysoka, nast. że doszło do wiadomości Zarządu, iż przewodniczący Okr. Kom. Odwoł. p. radca Tabean urządza w jednym dniu dwa posiedzenia jedno w godzinach swoich służbowych, drugie popołudniu i za każde posiedzenie pobiera po 20 zł. W dalszym ciągu p. W. podkreślił fakt, iż na każdym posiedzeniu O. K. O. załatwia się przeciętnie 4 sprawy, podczas gdy inne komisje załatwiają tych spraw o wiele więcej. W myśl wniosków p. W. wyciąg z protokołu tego posiedzenia odesłano p. Prezydentowi miasta oraz dyr. Bido do wiadomości.

Z. O. K. Z.

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 20 odbędzie się w ratuszu pokój 25 zebranie organizacyjne komitetu obchodu 25-lecia sprawy wrzesińskiej, oraz komitetu przyjęcia dzieci polskich z Niemiec na kolonie wakacyjne.

Goście mile widziani!
Zarząd Koła Miejsowego Związku Obrony Kresów Zachodnich Światała, prezes

Towarzystwa Powstańców i Wojaków Obwodu Bydgoskiego. W niedzielę 15. bm. o godz. 8.30 przedpoł. odbędzie się w strzelnicy wojskowej w Jachcicach strzelanie o nagrody i mistrzostwa obwodu. Zbiórka wszystkich członków punktualnie o godz. 8-iej obok Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Jaknajliczniejszy udział pożądanu.

Wolność! Zarząd Obwodu.

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!
Przy ulicy Grodzkiej w gmachu magistrackim mieści się Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Przed tym urzędem gromadzą się codziennie setki bezrobotnych i całymi godzinami wyczekują bądź to na pracę, bądź to na zasiłki.

Przenosząc P. U. P. P. z ulicy Jana Kazimierza na ulicę Grodzką, władze nasze zupełnie zapomniały o pobudowaniu tamże publicznej ubikacji. Przez cały dzień prawie, mieszkańcy ulicy Hermana Frankiego są narażeni na niemiłe widowisko, z braku właśnie takiej ubikacji. A jeśli się weźmie pod uwagę i stronę higieniczną, to pretensje mieszkańców ulicy Frankiego są słuszne. W. K.

Marysienka | PODWÓJNY PROGRAM

Początek 6.30 i 9.00

10922)

Razem 16 wielkich aktów

I. „Ostatnia stawka” wzruszający dramat w 8 aktach, osnuty na tle wielkiej wojny oraz miłości z Conway Tearle w roli głównej.

II. „Dziki wódz pustyni” sensac. dramat Wschodu w 8 aktach, według scenarjusza Marco de Gastyne.

Niskie zarobki robotników a wzrost drożyzny.

Z ogólnego zebrania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

W wczorajszym czwartek odbyło się na sali „Ogniska” przy tłumnym udziale robotników zrzeszonych w Chrześcijańskim Związku Zawodowym ogólne zebranie w sprawie wzrastającej w ostatnich czasach drożyznie.

Prezes Ch. Z. Z. p. Kaldowski zagał posiedzenie, oddając głos p. posłowi Bigońskiemu, który bardzo obszernie zreferował historię niedoli robotniczej w Polsce. Rozbieżność między kosztami utrzymania a płacą robotnika zwiększa się z dnia na dzień z powodu ciągle rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Dzisiaj zarobki robotnicze stoją niżej kosztów utrzymania o całe trzydzieści procent, tak, że najelementarniejsze potrzeby życiowe nie zostaną zaspokojone. Taki smutny stan rzeczy sprawia, iż gruźlica oraz inne ciężkie choroby z powodu niedostatecznego odżywiania się jak i fatalnych warunków mieszkaniowych powoduje zwiększenie się liczby śmiertelności. Ale i tem samem przez zmniejszenie się siły kupna cierpi handel i przemysł, jednym słowem całe gospodarstwo narodowe.

Jeszcze gorzej przedstawia się położenie klasy robotniczej wobec wysokiej zwykłej cen chleba, która nastąpiła w ostatnim czasie wskutek złej polityki gospodarczej rządu. Godzi to poprostu w egzystencję robotnika.

Na końcu swego przemówienia poseł Bigoński przeczytał obszerny memoriał w sprawie drożyzny, który przez Ch. Z. Zaw. zostanie wysłany na ręce marszałka Piłsudskiego. Podniesiono też w powyższym memoriale, że robotnik na ziemiach zachodnich Polski zawsze zachowuje spokój i godność, mimo, że płace nie osiągają minimum egzystencji.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. aptekarz Rybicki i Flotka.

Na końcu zebrania wyrazili swą zgodę na wysłanie memoriału, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólne Zebranie Ch. Z. Z., obradujące w dniu 1 maja 1927 r. w Bydgoszczy stwierdza z głębokim ubolewaniem, że olbrzymi wzrost drożyzny przy równoczesnym zatrzymaniu zarobków robotniczych na niedostatecznym poziomie grozi szerokim warstwom pracującym całkowitą ruiną gospodarczą i wzywa Rząd, ażeby w obronie wyżywienia ludności nie cofnął się przed sekwestracją zapasów zbóż, ukrytych na wsi.

Wreszcie zebranie zostało zamknięte.

Zawadzki dalej burzy.

„Odczyt” hodurów, z powodu słabej ich frekwencji zostały przez Zawadzkiego zawieszane. Odbywają się natomiast „nabożeństwa” majowe, na których Zawadzki maist głosić swym owieczkom słowo boże, podburza swych wyznawców przeciwko Polsce i to w bardzo ostrej formie.

Na jednym z ostatnich takich nabożeństw Zawadzki brał „w obronę” żołnierzy, którzy za Ojczyznę krew przelewali, a Polska za to jest dla nich macochą, rozkradana przez wszystkich. Jadąc na tym agitacyjnym koniu, twierdził odszczepieniec Zawadzki, że Polska dlatego została rozebrana przez sąsiadów, bowiem naród nie był religijny. Nie obeszło się przytem bez brutalnych wycieczek Zawadzkiego pod adresem Kościoła katolickiego i księży. Ten odszczepieniec jest wrogiem naszych świętości i dlatego zwalczając Rzym, chwalać swoją budę hodurów. Z niej to ma wyjść Polska „odrodzona”.

Ładne to będzie odrodzenie, kiedy nieletnie dziewczęta, pozostające pod czulą opieką „pasterza” Zawadzkiego, przez niego gwałcone będą, namawiane do zbrodni i spychane na drogę prostytucji.

Chroń nas Boże od odrodzenia, którego chcą dokonać męty społeczne i wyrzutki społeczeństwa.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie plenarne Koła Ch. D. Śródmieścia odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad referat p. red. **Formańskiego**, stąd usilnie prosimy o liczny udział tak Szan. członków jak i sympatyków.

Zarząd Koła Ch. Dem.

Zebranie plenarne Chrześc. Demokracji koła Bielawki odbędzie się w sobotę dnia 14 maja o 7 wieczorem, w lokalu p. Ferency, ul. Senatorska nr. 76. Na porządku dziennym referat p. red. **Formańskiego** i inne ważne sprawy.

Członków i sympatyków uprasza się o liczny udział.

Zarząd Koła Ch. D.

SIERNIECZEK. Zebranie plenarne Koła Ch. Dem. Siernieczeck—Kapuściska odbędzie się w sobotę 14 maja o 7,30 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego. Na porządku obrad referat p. red. **Kobierskiego** i inne ważne sprawy, także i lokalne. Członków i sympatyków prosimy o liczne przybycie.

Zarząd Koła Ch. Dem.

Pielgrzymka do Wilna.

Ponieważ na komunikat nasz w sprawie pielgrzymki do Wilna nie zgłosiła się dostateczna ilość osób, ażeby mógł osobną pielgrzymkę z Bydgoszczy zorganizować, przeto podaliśmy dotychczas zgłoszone osoby wprost do komitetu pielgrzymkowego w Poznaniu.

Bieg pociągu specjalnego z Poznania—Warszawa—Wilno, biec będzie od stacji Poznań do Warszawy, nie jak poprzednio podano przez Ostrów—Kalisz, tylko przez **Gniezno—Mogilno—Inowrocław—Toruń**, w drodze powrotnej ta sama marszruta.

Wszystkie osoby zamieszkujące nad wyżej wymienioną linią Poznań—Inowrocław—Toruń, będą mogły rozpocząć swą podróż z jednych z tych stacji, które znajdują się, wzgl. mają dojazd do tychże, leżącej na tej przestrzeni.

Osoby biorące udział w pielgrzymce, a zamieszkujące na Pomorzu (Bydgoszcz, Świecie, Tuchola, Chełmno, Brodnica itd.), punkt zborny dla tychże osób będzie **Toruń**. Przez to samo unikną i zaoszczędzą Szan. Uczestnicy na czasie i na kosztownym przyjeździe do Poznania; o której porze pociąg będzie w Toruniu, podamy 10—14 dni przed wyjazdem, jednakże z Poznania nie wyruszy pociąg przed jak o 10-ej przed południem, co umożliwi Szan. Uczestnikom z Pomorza na czas przybyć do Torunia w dzień odjazdu.

O ile który z Szan. Uczestników życzy sobie miejsce w wagonie sypialnym na przestrzeni Warszawa—Wilno, takowe kosztuje niezależnie od kosztów podróży zł. 22.

Koszty podróży wynoszą z Poznania do Wilna i z powrotem przez Toruń: w klasie II zł. 77 + 2 zł. kosztu admin., w kl. III zł. 55 + 1,50 zł. kosztu administracyjnego.

W drodze powrotnej zwiedzenie Warszawy i Wilanowa.

Celem udogodnienia Szan. Uczestnikom, biorącym udział w pielgrzymce, uprasza Komitet wszelkie wpłaty uskutecznić do: Banku Związku Spółek Robotkowniczych, Oddział Aleje Marcinkowskiego w Poznaniu — konto B. nr. 6630 — Komitet Pielgrzymkowy, z równoczesnym podaniem dokładnego adresu, dla której osoby kwota ta jest przeznaczona.

Ostateczne uregulowanie nastąpić winno do dnia 4 czerwca br.

Osoby zatem, które zgłosiły się u niżej podpisanej jak i u sekretarki p. Tauchertowej, zechcą natychmiast przekazać pieniądze na koszt podróży, jak i 2 złote na koszt administracyjny do wyżej wspomnianego Banku.

Adres komitetu pielgrzymkowego jest: Komitet Pielgrzymkowy — Poznań, ul. Kantaka 5.

Teskowa, przewodnicząca Czytelni dla Kobiet.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Sobota, 14 maja 1927.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.
12,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
16,45—17,10. Odczyt z cyklu: „O wyborze zawodu” p. t. „Zawód prawnika” — wygłosi K. Fleszyński, wiceprezes sądu okręg.
17,15. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. Zofia Zdziennicka-Bergerowa (cytra). Zygmunt Tokarski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.).
18,45—19,00. „Rozmaitości”.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza” — wygł. dr. Konrad Górski.
19,30—19,55. Pogadanka z działu „Radjokronika”.
19,55. Komunikat rolniczy.
20,15. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty.
20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22,00. Sygnał czasu. Komunikaty.

KRAKÓW. 422 m.
17,15—18,40. Transmisja z Warszawy.
18,40—19,30. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatni tydzień” wygłosi J. A. Reguła, wicesekr. U. J.
19,30—19,55. Odczyt p. t. „Wyzyskanie sił wodnych w Szwajcarii”, wygł. inż. S. Girka, prof. szk. przem.
20,00—20,30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
20,30— Transmisja ze „Starego Teatru”, koncertu węgierskiego ze współudziałem „Lauris-Banda-Baranyai, węgierskie Trio”.
22,30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ. 270,3 m.
17,15—18,45. Koncert orkiestry Radio Poznańskie, pod dyr. p. Bolesława Tyłji.
18,45—19,00. Nadprogram.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Wielkopolscy mecenasi nauki”, wygł. dr. Andrzej Wojtkowski.
19,25—19,35. Komunikaty rolniczo-gospod.
19,35—20,00. Odczyt o witrażach polskich, — wygłosi p. Irena Głębocka.
20,00—20,25. Odczyt.
20,30. Transmisja koncertu z Warszawy.



559.

Pierwsze i drugie roślina to znana, Często w ogrodzie skrzętnie uprawiana; Pierwszy i trzeci bywa i drewniany, Wszystko — maż pewien w świecie wielce [znany].

560.

Daj „in” — wyrosną mi skrzydła;
Daj „n” — roztoczę wnet fale;
Daj „l” — a jedną stronę
Oznacysz doskonale.
A odrzuć te pierwsze litery.
Zostanie ci imię kobiety,
Znajdziesz je w biblii każdej
I wśród rozlicznej „socyety”.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 576:

Wędrowało sobie słonko
Uśmiechnięte, jasne, złote,
Szło nad gajem, szło nad łąką,
Napotkało w łzach sierotę.

Nr. 577: Tatar — Katar — Tatarka.

Trafne rozwiązania nadesłał z Bydgoszczy: B. Krawczak, K. Świgoń, I. Drabikówna, B. Szyłberg, H. Przybylska, E. Jarczyk, K. Szumiński, E. Szumiński, A. Szumiński, L. Dutkiewicz, W. Przybylski, J. Słozarek, I. Zakrzewski, M. Sadecka, K. Zakrzewski, M. Kozłowski, J. Kryśka, L. Kocerkowa, W. Kulczyński, E. Begier, L. Małewski, B. Jankowski, H. Kępiński, A. Wojnarowski, K. Orchowski, E. Ruciński, W. Szczepaniakówna, H. Orchowska, T. Gnadka, A. Nuszkowski, F. Nuszkowski, A. Pawłowski, B. Grabowski, F. Spiewakowski, Z. Klessa, B. Nuszkowski, Z. Cichy, Sankowski, W. Garlik, M. Szczepiński, H. Sikorski, S. Dominiak, A. Dominiak, J. Kwiatkowski, J. Radowski, L. Kachlicki, A. Boroń, S. Ruge, E. Mańczak, A. Gaszak, M. Cichy, R. Kunsendorf, H. Mikołajczakówna, B. Grochowski, J. Grochowska, I. Kaszubowski, J. Pudlik, J. Pawlak, J. Grycza, A. Hernet, M. Badura, L. Dachtera, K. Badura, F. Kaszubowski, H. Łaskowska, E. Mikołajczak, S. Pudlik, S. Reich, J. Jaworska, H. Gołabkówna, L. Gołabkówna, S. Krenicka, J. Kuberski, T. Andrzejczak, L. Zakrzewska, J. Zakrzewska, K. Budurzanka, T. Nowakowski, L. Grögerówna, W. Lampkowski, S. Przyłomski, Z. Kostujakówna, A. Rakowski, B.

Gerth, P. Janczala, T. Czerniak, K. Tu-recka, L. Przymęski, F. Porzych, L. Plu-towski, J. Drzewiecki, B. Kroll, S. Ziemecka, M. Woźniakowa, A. Koczorowski, E. Koczorowska, W. Langer, E. Langner, W. Langnerówna, J. Markowska, K. Męciniński, G. Rydzkowski, J. Radowski, F. Dąbrowski, Z. Męciniński, F. Górny, W. Nowakowski, L. Ziółkowski, J. Jerzyk, E. Kończewski, H. Siemerkówna, B. Kentzer, W. Zwoliński, E. Zwoliński, J. Kroskowski, E. Kroskowska, H. Kilowska, J. Śliwa, F. Klimkówna, T. Suźnacka, T. Świński, P. Malecka, W. Chrzanowska, M. Nowicka, M. Włoszczyński, P. Nowak, P. Przymęski, K. Nowakówna, A. Samól, J. Maniewski, I. Maniewska, H. Maniewska, E. Wesołowski, W. Zjawinska, A. Krzekotowski, L. Maniewska, U. Janiszewska.

Z prowincji: A. Dawid — Nakło, A. Ciżmowski — Sokółka, B. Matuszewski — Miłostaw, O. J. Kufel — Świecie, M. Szattenówna — Maksymilianowo, A. Janicki — Szubin, H. Osinińska — Gniezno, J. Kufel — Tczew, H. Prüfer — Chełmno, M. Günter — Klonowo, E. Kufflówna — Tczew, B. Dobrowolski — Sierakowice, K. Leśniakówna — Gniezno, L. Pawłowski — Trzemeszno, W. Stasinowski — Inowrocław, S. Bak — Mogilno, M. Wróć — Mogilno, A. Kośmider — Wągrówiec, M. Dejna — Bzowo, I. Janeczak — Nakło, B. Porzych — Niwy, S. Śledzikowski — Luzino, M. Baroniowa — Kończyce, J. Hycówna — Maksymilianowo, F. Barylski — Maksymilianowo, W. Barylska — Maksymilianowo, M. Mundkowska — Osielesko, W. Muntkowski — Osielesko, A. Lewandowski — Nakło, P. Lewandowski — Chełmno, H. Perlikówna — Topólno, J. Jarząbek — Szamocin, M. Jankowska — Poznań, F. Jeske — Mały Mędromierz, T. Gwoździówna — Chełmno, M. Wypichówna — Szelejewo, B. Terlicki — Grudziądz, S. Matczyński — Wągrówiec, A. Schreiberówna — Fordon, P. Strelanówna — Fordon, U. Nalewalska — Budzyń, P. Richter — Tczew, B. Martenka — Kęłowo, A. Sylka — Tczew, E. Flemming — Tuchola, B. Kuczyński — Łabędzin, M. Priebówna — Nidón, J. Fusiński — Kraków, M. Jeska Kęłowo, H. Jozsko — Pobórka Wielka, S. Majewski — Nakło, A. Losarkówna — Witkowo, J. Wesołowska — Koronowo, T. Nowakówna — Piechcin, K. Weber — Rogoźno, A. Komowska — Libichowo, W. Wardynowa — Czersk, E. Wisniewski — Inowrocław, W. Ka'a — Budzyń, H. Dróbczanka — Chocieża Wielka, A. Brandmiller — Tczew.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: **Tadeusz Nowakowski**, Bydgoszcz, ul. Podgórna 7 (F. A. Ossendowski „Wśród czarnych”).

II-gą: **M. Baroniowa**, Kończyce, pow. świecki, (Adolf Dygasiński „Gody życia”).

III-cią: **Konrad Świgoń**, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 32 (Konstancja Łosińska „Od Wąchocka do Igołomi”).

IV-tą: **Stanisław Majewski**, Nakło (T. Sopoćko i O. Grzymalowski „Na tropach ludzi i zwierząt”).

V-tą: **Józef Jarząbek**, Szamocin (B. Dyakowski „Wędrowki zwierząt i roślin”).

Uwaga: Bydgoscy szaradziści powinni odebrać swoje nagrody w naszej redakcji za okazaniem dowodu tożsamości. Prosimy o tem pamiętać.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 maja 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.) 60,—
(za 1000 mk. nom.)
3 1/2—4 proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim 95—
(za 1000 mk. nom.)
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 26,25

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em 3,50
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 20,25
Polski Bank Handl. Poznań I—IX 1,85—1,80

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em. 48,—
Centrala Skór 66,—69
Hartwig C. I em. 52,—
Herzfeld Viktorjus I em. 59,—60,
Dr. Roman May I—V em. 85,—
Płótno I—III em. —0,43
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup. 24,30
24,25
Wytwornia Chemiczna em. 1,30—1,25
TENDENCJA utrzymana

Bank Polski płacił dnia 13 maja br. za:

dolary amerykańskie 8,89
funty szterlingów 43,26
franki szwajcarskie 171,27
franki niemieckie 34,83
marki niemieckie 210,58
guldeny gdańskie 172,30
szylingi austriackie 125,26
liry włoskie 48,00

Orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków.

Prawdziwym benjaminkiem, cieszącym się ogromną sympatią wśród Towarzystw Powst. i Wojaków jest niezapręczenie orkiestra „Macierzy”. Jest ona niemal oczkiem w głowie każdego wojaka, chluba wszystkich pokrewnych organizacji wojackich i zasługująca istotnie na troskliwe obchodzenie się, jeśli pragną powst. i woj. podtrzymać okrasę swej reprezent. na zewnątrz. Orkiestra też pracuje i stara się wymaganiom i zadaniom podołać. W poniedziałek ubiegły członkowie sekcji muzycznej odbyli zebranie w Domu Czeladzi, które zajął prezes p. Sochaczewski w obecności członków zarządu „Macierzy”, prez. Maselkowskiego, sekretarza Racyńskiego i skarbnika Wawrzyniaka. Po odczytaniu protokołu i przyjęciu nowych członków, wzięto pod dyskusję kilka spraw pilnych i naradzano się nad powiększeniem orkiestry, jak również nad dalszym jej podniesieniem zalet do wyżyn artystycznych, które osiąga stopniowo pod kierunkiem swego uzdolnionego dyrygenta p. Barańskiego. Orkiestrze więc należy życzyć pomyslnego nadal rozwoju, lecz też i gorącego poparcia ze strony członków-wojaków. O ostatnim warunku należy stale pamiętać, skoro pragnie się mieć z orkiestry pożytek duchowy i materialny.

Ostatnie 2 dni! Ostatnie 2 dni!
CYRK STANIEWSKICH
 przy ul. Król. Jadwigi, róg Dworcowej
Dziś w piątek 13. bm. o godzinie 8.15 wiecz.
„Benefis“ prof. A. CINISELLI.
 Nadzwyczajny program. — Ceny miejsce zwykłe.

— **Ostre strzelanie.** 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniu 14 maja br. od godz. 8—11 na placu ćwiczeń Jachicie ćwiczenie ostre z techniki wybuchowej. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunku wojskowe.

— **Nad polskie morze!** Tytuł się słyszy o Gdyni, Gdańsku, Helu, o polskich okrętach, statkach, o polskim handlu, o polskiej marynarce itd. Spieszmy więc nad wybrzeże nasze, podziwiajmy polskie morze, krzepmy ducha budzącą się do życia flotą polską, poznajmy dawne zabytki, zaczerpniemy siłę dla zdrowia. Pod koniec czerwca br. wyruszy wycieczka mężczyzn oraz chłopców starszych i zwiedzi Pelplin, Gdańsk, Oliwę, Sopoty, Orłowo, Gdynię, Oksywie, Wejherowo, Puck i półwysep helski, szczególnie Hel. Droga wiedzie koleją, statkami, pieszko — przy dźwiękach muzyki i wesołym śpiewie. Koszta zbiorowe wynoszą 37 zł.

Bliższe szczegóły poda na życzenie **Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich** albo krótko „Robotnik” — **Poznań, św. Marcina 69.** Załączyć należy znaczek 10 gr. Zgłoszenia napływają żywo. Skoro lista z 100 uczestnikami się wypełni, dalszych zgłoszeń się nie uwzględni.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Iron“. Miesięczne zebranie odbędzie się 13 bm. o 7-ej, w salce „Złoty róg”, Grunwaldzka 14.

K. S. „Korona“. W sobotę, 14 bm, o 7,30 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów. Uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich członków.

Hallerczycy placówki bydgoskiej. W sobotę zbiórka na strzelanie o godz. 3, przy moście ekspedycji towarowej. Strzelanie rozpoczyna się o 3,30. Kto z druhów przybędzie spóźniony na plac zbiórki, niech przychodzi wprost na strzelnicę. Cztery strzelania wstępne, piąte o nagrody. Obowiązkowo być na wszystkich strzelaniach. W niedzielę zbiórka przy kościele garnizonowym o godz. 10,45 przed poł. Mundury ubierzcie zastęp sztandarowy. Wszyscy inni czapki błękitne. Obecność wszystkich pożądana.

K. S. A. „Siła“. Zebranie miesięczne w sobotę, 14 bm. o 19-ej, w lokalu p. Szarafińskiego, ul. Hetmańska 20.

Tow. śpiewu „Lira“. Dziś, w piątek o 8-ej wspólna lekcja w salce p. Kołodzieja. Z powodu niedzielnej wycieczki, komplet członków pożądan.

K. S. „Brda“. Schadzka jak zwykle w sobotę o 7-ej, „Złoty róg”. Sprzęty klubowe, jak spodnie i trykoty przynieść.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkowie zwołuje na niedzielę, 15 bm. zebranie połączone z obchodem „Rerum Novarum”, zaraz po sumie, o godz. 11,30, w salce obok kaplicy w Czyżkowie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Bractwo Strzeleckie. W niedzielę, 15 bm. zbiórka o godz. 6,15 na dworcu, celem gremjalnego wyjazdu do Solca na uroczystość 25-letniego istnienia tamtejszego Bractwa i strzelanie podokręgowe. Bracia nie biorący udziału w uroczystości w Solcu, zechcą przyłączyć się do delegacji Bractwa Strzeleckiego na uroczystościach Hallerczyków, Powstańców i Wojaków wzgl. klubu wioślarskiego „Gryf”, które to Towarzystwa Bractwo nasze również na 15 bm. zaprosiły. Równocześnie podaje się do wiadomości, że Bractwo Strzeleckie w Sępólnie zaprosiło nas na dzień 3, 4 i 5 lipca br. na uroczystość 225-letniego istnienia, a Bractwo Strzeleckie w Toruniu na 12—19 czerwca na 575-letni jubileusz istnienia oraz poświęcenie sztandaru. Zgłoszenia wyjazdów do Torunia jak i do Sępólny przyjmuje brat strzelniczy Jankowski do 20 bm.

Zebranie Tow. Rzemieślników Polsko Katolickich w niedzielę, 15 bm. o 4-ej po poł. w salce parafialnej przy kośc. św. Trójcy.

Tow. śpiewu „Harmonia“. Koło mandolinistów. — W piątek o 7-ej wiecz. wspólna lekcja wszystkich amatorów.

Tow. Pomocników Fryzjerskich urządza w niedzielę, 15 bm. wycieczkę do Prądów. Zbiórka wszystkich kolegów o godz. 1,30 obok Tresury psów od strony szosy.

Chrz. Stow. Nauczycieli. Walne zebranie członków **Kasy pogrzebowej** odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 7, w szkole Dworcowej, a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków — o godz. 7,15, które będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych. Na porządku obrad: 1) sprawozdanie zarządu. 2) Wybór 1 członka zarządu i 2 członków rady nadzorczej.

Zebranie filii metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek 13 bm. w „Ognisku” o godz. 7-ej wieczorem. Obecność wszystkich członków z powodu ważnych spraw nader pożądana.

Baczność H. K. S.! W poniedziałek, 16 bm. o 8-ej odbędzie się zebranie plenarne, w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25. Ważne sprawy. Obecność wszystkich druhów i druhów konieczna.

Stowarzyszenie (Oficerów) Emerytów Wojskowych. Zarząd oddziału bydgoskiego uwiadamia członków (i członkinie), że dnia 17-go maja (wtorek) o godz. 5-tej popoł. w kasynie oficerskim 62 p. p. (Jagiellońska 78) odbędzie się kwartalne zgromadzenie. Obecność wszystkich członków miejscowych konieczna.

Podoficerowie Rezerwy. Dziś, w piątek, o 7-ej, w Strzelnicy, miesięczne zebranie Koła z bardzo obszernym porządkiem obrad. Przyjmowanie nowych członków przed i po zebraniu. Przypomina się członkom, by na tymże zebraniu uiszcili się ze składek miesięcznych.

Tow. Czeladzi Kat. W niedzielę, 15 bm. urządza Tow. wycieczkę do ogrodu p. Wojtownskiego, za 6-tą śluza. Zbiórka o godz. 5 rano przed szkołą przemysłową. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

Baczność, Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz-„Macierz“! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 maja, o godz. 7, w sali p. Patzera, ul. św. Trójcy. Zarząd w sobotę, 14 bm. o godz. 5, w lokalu p. Kocerki, ul. Kordeckiego 1, róg św. Trójcy.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, „Macierz“. Obwód bydgoski urządza w niedzielę, dnia 15 bm. strzelanie o nagrody i mistrzostwo obwodu na strzelnicy wojskowej na Jachicicach. Towarzystwo nasze bierze gremjalny udział. Zbiórka rano o godz. 8-ej przed domem czeladzi (obok głównego dworca) ul. Zygmunta Augusta. Uroczyste rozdanie nagród nastąpi tego samego dnia o godz. 6-tej popoł. w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska nr 25.

Koło śpiewu Drukarzy. Dziś, w piątek, dnia 13 maja, o godz. 7,30 wiecz., w lokalu p. Kalitowskiego, odbędzie się lekcja śpiewu. Ze względu na przedsięwzięcia, obecność wszystkich obowiązkowa.

Klub sportowy „Tęcza“ przy Tow. „Jedność”, pod opieką św. Wojciecha. Schadzka I i II drużyny w piątek, 13 bm. o 7,30, w lokalu „Złoty Róg”. Z powodu niedzielnych zawodów komplet konieczny.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice. Miesięczne zebranie w niedzielę, 15 bm. o 3-ej popoł. w szkole św. Jana.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, Wilczak-Okole. Obwód bydgoski urządza w niedzielę, dnia 15 bm. strzelanie o nagrody, i mistrzostwo obwodu, na strzelnicy wojskowej w Jachicicach. Towarzystwo nasze bierze gremjalny udział. Zbiórka rano o godz. 8-ej przed domem czeladzi (obok głównego dworca) ul. Zygmunta Augusta. Uroczyste rozdanie nagród nastąpi tego samego dnia o godz. 6-ej po poł. w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.

Koło Absolwentów Szkół Hnadlowych. W niedzielę, 15 bm. wspólna wycieczka do Smukały. Zbiórka o godz. 14 (2-ej) przy małym dworcu.

Zarząd Towarzystwa właścicieli domów w Bydgoszczy podaje do wiadomości właścicielom domów co następuje: Wobec tego, że województwo żąda opłat stemplowych od rekrutów w sprawie czyszczenia ulic w wyższych kwotach jak przewiduje ustawa stemplowa, należy żądane dopłaty przelać do województwa, aby sprawa była rozpatrywana z równocześnieną prośbą o wyjaśnienie na podstawie jakich przepisów województwo żąda wyższych opłat jak ustala w danych sprawach art. 147, p. 5 ustawy o opłatach stemplowych.

Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków na terenie miasta. W piątek, 13 bm. o 6-tej popoł. odbędzie się ćwiczenia na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Wlkp. przy ul. Warszawskiej. Jak najliczniejszy udział pożądan. **Michalak,** komendant obw.

Stan pogody

Dzień godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm ±	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0-10	Kierunek i szybkość wiatru
12, 5, 1 poł.	51,2	6,0	10	S. S. W. 5
12, 5, 9 wiecz.	46,5	4,2	10	S. W. 6
13, 5, 7 rano	45,2	3,4	10	W. S. W. 4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 4,6
 8,1 najwyższa najniższa 2,4 wysokość opadu 6,4

KALENDARZYK TEARALNY.
 Piątek 13. 5. „Złota Gocia”.
 Sobota, 14. 5. „Skowronek”.

Stan wody w Wiśle dnia 13 maja rano: Zawichost 1,79, Warszawa, 2,05, Plock 1,80, Toruń 2,29, Fordon 2,34, Chełmno 2,18, Grudziądz 2,34, Korzeniewo 2,70, Piekto 2,20, Tczew 2,10, Einlage 2,50, Schievenhorst 2,64. Na górnej części woda opada, na środkowej i dolnej bez znaczniejszych zmian.

Dnia 12. V. 27 r. rano o godzinie 4 1/2 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, teść, brat i wujek

s. p.
Gustaw Willert
 przeżywszy lat 79, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
Żona, dzieci i wnuczki.

Bydgoszcz, Fordon, Berlin, Hamburg, Tangershütte. (10907)
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15. V. 27. o godzinie 4.15 po poł. z domu żałoby przy ul. Król. Jadwigi 14.

Dnia 11 b. m. o godz. 12-tej w połud. zasnął w Bogu po dłuższych, z cierpliwością znoszonych boleściach, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek
śp. Klemens Reiman
 w 72-gim wieku życia swego, o czym zawiadamia w smutku pogrążona
rodzina Reimanów, Mayów i Häuslerów.
 Poznań, Bydgoszcz, dnia 11 maja 1927 r. (10930)
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 14 bm. o godz. 5 po poł. z kościoła nowego cmentarza par. fji farnej w Bydgoszczy. Msza św. żałobna odprawi się w środę, dnia 18 bm. o godz. 9-ej w kościele farnym w Bydgoszczy.

Zawiadamiamy naszych Szan. odbiorców, że z dnem 16-go b. m. **nasza składnica przeniesioną została na ul. Długą 8** (wejście z ul. Pod Blankami) **Browary Chełmińskie, Tow. Akc. - Oddział Bydgoszcz**
 Telefon 1505. (10952) Telefon 1505.

Ogród Patzera
 Jutro w sobotę,
 dnia 14 maja 1927

wielka zabawa
 na którą uprzejmie zaprasza (10917)
Gospodarz.

Pianina
 używane i nowe, okazynie do nabycia. (10561)
„Centrala Pianin“
 ul. Pomorska nr. 10
 naprzeciw straży pożarnej.

Czytajcie Dziennik Bydg.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — l, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE
Gospodarstwo
 70 mórg, 8 sztuk bydła, 2 konie, za cenę 17.000 zł na sprzedaż. Gordon, ul. Gdańska 60. (F-5263)

Magazyn
 kapeluszy damskich, w dużej wsi kościelnej za zgodą gospodyni nających miast za 1.500 zł. na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. W. Grabowska, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 22. (10940)

Dom
 I-piętrowy z dwoma sładami, w centrum miasta, cena 14.000 zł. „Stella”, Dworcowa 64. (F-5265)

Gościniec
 do tego 5 mórg ziemi, bez konkurencji, cena 15.000 zł. „Stella”, Dworcowa 64. (F-5266)

Drogerja
 z towarem, 3 pokojowem mieszkaniem w centrum korzystnie na sprzedaż. Informacji udzieli Nalazek, Chrobrego 13. (F-5256)

POSADY WOLNE

Dziewczyna
 młodszą, rzetelną i porządną, która lubi dzieci do wszelkich prac domowych od 15. V. b. r. na cały dzień potrzebna. Kaźmierczyk, ul. Jagiellońska 44, II. (10931)

Potrzebna
 zaraz posługaczka na cały dzień. Ul. Zduny 9, I. (F-5264)

Szteperka
 lub szteper może się zgłosić. Chrobrego 17, p. I. (F-5262)

Dziewczyna (F5254)
 młodszą do prac domowych potrzebna zaraz. Hetmańska 25, I piętro pr.

Pierwszorządny
 pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Jest możliwość kształcić się w damskim salonie. Ul. Sienkiewicza 43. (F-5261)

Czeladnika
 kowalskiego i przyuczonego ucznia potrzebuje warsztat ślusarski, Pomorska 71. F-5260

Siłacza
 ze wsi, umięająca gotować potrzebna. Wiadomość, ul. Gdańska 134, prasownia „Walerja”. (F-5252)

Dziewczyny
 specjalistki na kartoniki luksusowe potrzebne. Głowiński, Unji Lubelskiej nr. 14a. (10948)

Wszelkie prace introligatorskie jak **oprawa książek** od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykładowej oprawy luksusowej

Naklejanie map i planów na płótnie i t. p. wykonuje starannie

Introligatorka Druk. Bydgoskiej („Dziennik Bydgoski”) ulica Poznańska 30.

Fabrykacja książek handlowych, bloków i broszur

MIESZKANIA

Poszukuje
 1 pokój z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem zaraz podług umowy. Zgł. pod „N. H.”, Szczyka 1a. (10937)

Ogłaszajcie!!!
 w Dzienniku Bydgoskim

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Ubranka (1591)
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski. Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

Józef Metelski
Długa 50, poleca ponoczo-chy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, fartuszki oraz galanterję po cenach niskich. (10818)

Farbowanie włosów
nieškodliwe specj. Henné. Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budziński, Jagiellońska 65. (9568)

Krawcowa
z Warszawy szyje po domach suknie, kostiumy i płaszcze. Wykonuje modne i elegancko. Sienkiewicza 1a, II p. prawo. Klimkiewicz. (F-5259)

Nadszedł
wielki transport rakiet, piłek, bucioków tenisowych, piłek gumowych, palantowych oraz wszelkie trykotarze do wszystkich zawodów. Siatki do gry tenisowej i do noszenia piłek. Ceny niskie! Długa nr. 50, tel. 948. (10904)

Ubranka
do Kom. św., bluski do pracy, czapki najtaniej, Podwale 17, Pracownia. (F-4940)

Suknie
od 12 zł. począwszy wykonuje solidnie według najnowszych żurnali pod kierownictwem długoletniej krawcowej zatrudnionej dotąd w pierwszorzędnym magazynie. Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (10929)

Baczność!
Płisnie i karbuje suknie damskie najkuratorniej, w jednym dniu. Piwecki, Św. Trójcy 27, tel. 1768, przy kościele. (10927)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
160 mórg, prywatne, bez długu, pszena ziemia, kompletny żywy i martwy inwentarz, zabudowania bardzo dobre, 6 km. od Bydgoszczy, zaraz na sprzedaż. Cena 55 tys. zł., wpłaty 40.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (10896)

160 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 55.000 zł. sprzedaje biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (10908)

Dom i p. z interesem
4 pokojowe mieszkanie, w najlepszym punkcie miasta powiatowego, rogowe w rynku, cały dom dla siebie do objęcia, czyste bez długu, za 8 tys. złotych z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80. (10908)

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu na sprzedaż, ulica Toruńska 122. (F-5127)

Baczność!
130 mórg dobrej pszennej ziemi, inwentarz kompl. korzystnie sprzedaje Sokółowski, Pl. Wolności 2. (F-5223)

Dom
ogród owocowy 4 1/2 morgi roli za 4000 zł. sprzedaje Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-5223)

Najpiękniejsza
wila w Bydgoszczy o 16 pokojach położona w najzdrowszej okolicy vis a vis dużego parku miejskiego urządzona z wszelkim nowoczesnym komfortem, z ogrodem, masywnym garażem, osobnym mieszkaniem dla portjera etc. natychmiast bezpośrednio od właściciela do nabycia ewentl. w drodze zamiany na majątek ziemski za odpowiednią dopłatą. Oferty składać pod „Wila 16 pokoi” do Dz. Bydg. (10688)

400 mórg
dobrej ziemi, pałacyk 8 pokoi, malownicze położenie, 120 000 zł. Szarek, Dworcowa 90, tel. 1909. F-5248

Dom
z wolnym interesem, w powiatowym mieście, za 8.500 zł na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-5221)

Kamienica
II piętrowa, otoczona, ogród z wszelkimi wygodami zaraz sprzedam. Gdzie, wsk. Dz. Bydg. (10869)

Dom
z piekarnią zaraz na sprzedaż, w Łabiszynie. Cena przystępna. Zgl. Bydgoszcz, Bielawki, Cicha nr. 10, Winograci. (F-5177)

Dom
w dobrym stanie, 1 1/2 morgi pola, przy ul. Bętkiej 92, Bartodzieje Małe, Bydgoszcz, zaraz na sprzedaż. Cena 4.500 zł, wpłaty 3.500 zł. Zgłoszenia do właściciela Piotra Nowaka, Łódzia, poczta Anieliny, powiat Wyrzyski. (10791)

Dom
w Nakle, I ptr., z interesem zaraz na sprzedaż. Cena 12.000 zł. Zgłosz. Biuro Gordon, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. (10910)

Kuchnia
połączona z kolodziejstwem, z zapędem motorowym, w bardzo dobrym położeniu, zupełnie przy szosie, z dobrą klientelą, w tem 8 mórg wybornej ziemi, natychmiast na sprzedaż. Of. pod „N. 1867” do Dz. Bydg. (10703)

Skład
w dobrym położeniu, z urzędzeniem, telefonem, do tego pokój z kuchnią natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. A. Bartkiewicz, Śniadeckich 21. (F-5226)

Skład
kolonialny, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem w ruchliwej części miasta powiatowego, z towarami sprzedam. Zgłosz. Wągrowiec, Strzelecka 50. 10856

Okazja
gościniec z salą do zabaw, bezkonkurencji we wsi kościelnej, przy tem 16 mrg. ziemi, 1 koń, 2 krowy, budynki dobre, prywatne, 15.000 zł, wpłaty wedle umowy. 85 mrg. ziemi dobrej, blisko miasta dużego, prywatne z żywym i martwym inw. 19.000 zł, wpłaty wedle umowy. I moc innych korzystnych poleca i przyjmuję biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 18-15.

Piekarnia
tanio do nabycia. Wal-kowski, Bydgoszcz, Św. Jańska 4. (10890)

Oberża
wraz z kolonjalką, 15 mg. roli pszenno-buraczanej, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, w dużej wsi kościelnej, z powodu wyjazdu do Ameryki tanio natychmiast sprzedam lub wydzierżawię. Andrzej Kamiński, Łasko — Wielkie, stacja Wileza Góra. (10893)

Interes
rzeźniarki w rynku w Bydgoszczy, z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż, z towarami i kompl. urzędzeniem. Zgłosz. pod „Interes” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-5237

Sprzedam
korzystnie czynną fabrykę z zabudowan. Objekt. ca 20.000 zł. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. B”. (F-5164)

Motor
40 P. S., ssaco — gazowy „Chiligo”, z kompletnym urządzeniem, w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Cena 9.000 zł. Oglądać można takowy w biegu do 20 maja. Drozdowski, Barcin, powiat Szubin. (F-5184)

Dwie transmisje
14 mtr. długości, 65 mm. i 55 mm grubości, z tarczami, łożyskami i pasami, jeden łożyskowy na sprzedaż. Zgl. Błaszkiwicz, Śniadeckich 24. (F-5213)

Wystawki
195 cm. wysokie, 50 cm. szerokie, 15 cm. głębokie na sprzedaż. W. Koczorowski, Gdańska nr. 5. F-5240

Autobus
Ford, jak nowy, gotów do jazdy, tanio na sprzedaż. Tomaszewski, ulica Petersona 4. (10878)

Samochód
w bardzo dobrym stanie, za gotówkę lub w zamian surowca, natychmiast na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „N. 500”. (10798)

Motocykl
Alba zupełnie nowy, cena 500 zł. natychmiast do nabycia. Koronowo, ul. Tucholska 11. F. Górski. (10902)

Rower
wyścigowy na sprzedaż. Jagiellońska 36, I p. prawo. (F-5236)

Nowy rower
męski, tanio na sprzedaż. Śniadeckich 10. Oglądać od 1/2 wieczorem. (10939)

Rower
damski na sprzedaż, ul. Grunwaldzka 14, II ptr. (10924)

Rower
jak nowy tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi nr. 13, ptr. lewo. (10941)

Rower
męski, z wolnym biegiem, torpeda, tanio na sprzedaż. Nakielska 18. (10942)

Wyprzedził
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. 10630

Na sprzedaż
z powodu wyprowadzki sypialka dębowa, biały pokój z łożkiem, kuchnia, zegar i domowe rzeczy. Zamoyckiego 20, I piętro prawo. (10740)

Kredens
duży, dębowy i lustro salonowe na sprzedaż. Gdzie, wskaże filiję Dz. Bydg., Dworcowa 2. F-5234

Pokój męski
razem z garniturem i dywanem oraz szafa mahoniowa 2 metry szeroka z fryzjerką i krzesłem tanio sprzedam. Wiadom. w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5225)

Karuzel
i huśtawka tanio na sprzedaż. Zakrzewski, Podgórz, Okólna 97. (10836)

Mam na sprzedaż
100 krzesel ogrodowych à 4,50 zł. szt. Wł. Masełkowski, kapelm. 16 p. ul. 10829

Torflarka
szeszioklockowa, nieużywana na sprzedaż. Cena 375 zł. Kłosowski, Lucim pow. bydgoski. (10897)

Dywan
2x3 nowy okazjnie sprzedam. Św. Trójcy 22b. II ptr. prawo. (10891)

Damskie
pantofle nowe, nr. 36 okazjnie na sprzedaż. Stary Rynek 10, III ptr. 10879

Fortepjan
w bardzo dobrym stanie natychmiast na sprzedaż. Of. pod „E. 40” do Dz. Bydg. (10799)

Jaja
natłuczone sprzedają bardzo tanio. A. Fisch, ul. Jagiellońska 76. (F-5258)

Pościele
za 45 zł. na sprzedaż, ul. Fredry 5 w suterenie. (F-5253)

Nowe
dziecięce łożeczko na sprzedaż. Jackowskiego nr. 30, II p. I. (10870)

Półszorek
i uzdeczka na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (10892)

Wózek
sportowy używany sprzedawca tanio. Wiadomość kolonjalka, Pomorska 40. (F-5230)

Koń
wałach, kasztan lisy, lat 9, będąc zbytecznym, jest na sprzedaż. Eugen Krüger, T. z o. p., Bydgoszcz, ul. Podolska 4. (10781)

Wilki
czystej rasy, 7 tygodniowe na sprzedaż. Kirski, Św. Florjana 6. (F-5251)

Deberman
jest na sprzedaż. Poznańska 34. Wytwornia parafoli. (10920)

KUPNA

Dom
z wolnym składem, w cenie do 3000 dolarów, przy wpłacie 1000—1500 dolar. Kupię zaraz. Zgłosz. pod „1500 dolarów” do Dz. Bydg. (10803)

Kupię
100 krzesel używanych, werandę, bilardy i stoły marmurowe. — Wiadomość Toruń, „Ziemiańska”, Św. Katarzyny 7. (10837)

Poszukuje
celem kupna wózka stolarskiego ręcznego na 4 kółkach, w dobrze utrzymanym stanie. Zgl. W. li Jahr, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18b. (F-5242)

Kupię
Forda na rozbiórke na części. Zgl. Tomaszewski, ul. Petersona 4. (10877)

Limuzyna
samochód używany (Ford) wykluczony celem kupna poszukuję. Zgłosz. z dokładnym opisem i ceną ostateczną podać na adres Młyn Kościelny, pow. Tuchola. (10790)

Maszynę
szewską (langgarnmasch.) dobrze utrzymaną kupię za gotówkę. Leśniewski, Łobżenica. (F-4908)

Kupię
kamienicę w dobrym położeniu handlowem z uregulowaniem hipotekami. Wpłaty 35.000 zł. Oferty pod „S. S. 83” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5243)

LEKJE

Rysunków
w budownictwie udzielam. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rysunki”. (F-5124)

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografii, wysłała Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła nr. 12. (10895)

Pianista(ka)
potrzebny do restauracji pod Hallerem, Jagiellońska 72. (10900)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Żelazki, Dworcowa 17. (F-5246)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ul. Dworcowa 31a, Bernard. (10906)

Poszukuje
zastępców na pokupny artykuł. Zgl. listownie. Na odpowiedź znaczek. M. Mazurek, Bydgoszcz, Św. Trójcy 27. 10928

Młodszy
pomocnik z branży kolonialnej delik., likierów i win poszukuje posady zaraz lub później. Sikora, Nakło n/N. Plac szkolny 326. (10777)

Młodszy
pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Stala pensja. Zakład fryzjerski, Fisch, Wąbrzeźno Rynek 24. (10708)

Sprzedawca lodów
poszukuje w miejscu i na prowincji. Kaucja 50 zł. Wielkopolska Wytwornia Lodów, Dworcowa nr. 53. (10918)

Fryzjerskiego
damskiego pomocnika lub fryzjerkę poszukuje. Ul. Dworcowa 10. (F-5257)

Pomocnik
krawiecki na pierwszorzędną pracę może się zaraz zgłosić. S. Wesółowski, Kocynia, ul. Poznańska 16. (F-5235)

Ogrodnika
rzetelnego, samotnego poszukuje od 15-go maja. I. Gogolowski, Golub, (Pom.) Ogrodnictwo. (10874)

Stoperki
do robienia ponoczo-chy i swetrów potrzebne. Lange, Mazowiecka 8. (10692)

Poszukuje się
gospodyni do gotowania i prowadzenia gospodarstwa na wies. Adres wskaże filiję Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5193)

Poszukuje
dziewieczny do wszelkiej pracy domowej. Pomorska 40, skład kolonialny. (F-5239)

Dobra
pracznica może się zgłosić. Św. Trójcy 6 b, III ptr. 10905

Uczeń
do biura i ekspedycji potrzebny. Gdzie, wskaże filiję Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-5233)

Poszukuje
do mego tartaku ucznia lub młodego człowieka, mającego roczną praktykę. Zgłosz. Bydgoszcz, Św. Trójcy 6a, I ptr. lewo. 10889

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Chilla, Nakło. (10871)

Uczeń
kolarski może się zaraz zgłosić. Wiadomość, ul. Hetmańska 35. (F-5255)

Ucznia
komińskiego, syna uczciwych rodziców, z do-bremiświadczeniami szkolnymi poszukuje Wysocki, Gdańska 118. (F-5241)

Posługaczka
ze zyciem potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (F-5231)

Dochodząca
na przedpołudnie potrzebna. Wesola 13, parter. (10943)

Służąca
pracowita, z do-bremiświadczeniami, umiejąca prać i gotować, potrzebna. Zakład dla Ociemniałych, Krasińskiego 2. (10909)

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielny
karmelkarz, który pracował w większych fabrykach, obeznany z pracą wchodząca w zakres karmelkarstwa poszukuje natychmiast posady. Zgl. do Dziennika Bydg. pod „Karmelkarz”. (10702)

Młodsza dziewczyna
z lepszej rodziny, lubiąca dzieci poszukuje posady. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Z wioski”. (10932)

Gospodyni
kucharka, z do-bremiświadczeniami poszukuje odpowiedniej posady od 1. 6. lub później. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Gospodyni”. (10796)

Cieladnik
piekarski, sumienny i pracowity poszukuje posady zaraz lub później. Feliks Pralat, Leszno (Wlkp.) Nowy Rynek 9. (10882)

Panienska
inteligentna, skromna, lubiąca dzieci poszukuje posady, ewtl. na wies. Zna szybie i haftowanie. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Lonia”. (10919)

Stołowy
bufetowy i pom. handlowy w jednej osobie z tys. zł. kaucji i do-bremiświadczeniami, poszukuje stałej posady od 1. 6. b. r. lub później. Of. proszę skierować do W. Grudziński Grudziąd, Mickiewicza 7. (F-5267)

Ogrodnik
samotny, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady od 15. V. lub później. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „L. 15”. (F-5228)

Inteligentna
panienka krawcowa i marszantka, obeznana w ekspedycji poszukuje posady najchętniej na prowincji. Zgłosz. przyj. Bosiacki, Wągrowiec. (10857)

Nauczycielka
młoda, siła pierwszorzędną przedmioty gimnazjalne, francuski, muzyka, poszukuje posady stałej w Bydgoszczy lub w okolicy. Oferty „Czerwica” Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 10884

Dziewczyna
do wszelkiej prac domowych, szybie niewykluczone poszukuje pracy. Zgłosz. ulica Reja 4, part. 10894

Kucharka
samodzielną przyjmie zaraz posadę. Wiadomość: ul. Wodna 4 u p. Wajzer. (10947)

DZIERŻAWY

Stajnia
na 4 konie, w śródmieściu do wydzierżawienia, światło elektryczne, wodociąg, szopy, składnica na paszę i t. p. poleca Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18—15.

Skład
nadający się na każdy interes, położony w rynku, z jednym pokojem, kuchnią i stajnią zaraz do wynajęcia. Marjan Heljasz, Rogowo. Rynek 3, powiat Żnin. (10795)

Poszukuje
składu w dzierżawę, nadający się na interes bławatny, w małym miasteczku lub w dużej, kościelnej wiosce. Oferty pod „M. G. 100” do Dz. Bydg. (10700)

Lokal biurowy
w pobliżu sadu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgl. pod „M. F. 10” do Dz. Bydg. (10276)

Poszukuje
dzierżawy piekarni zaraz w wielkiej wsi, gdzie nie ma konkurencji lub w mniejszym mieście. Zgl. do filii Dz. Bydg. pod „Spieszne”. (F-5232)

Poszukuje
dzierżawy 80—150 mórg z żywym i martwym inwentarzem. Szczegółowe warunki: Biuro Obrony Prywatnej Bydgoszcz, Le-nartowicza 2. (10899)

Piekarnia
w dobrym położeniu zaraz do wynajęcia. T. Jeszke, Bydgoszcz, Hetmańska 19. (10921)

Hel.
Skład kolonialny i papieru — kiosk wydzierżaw. Steinborn, Hel. (10888)

MIESZKANIA

Mieszkania
4—5 pokojowe, okolica obojętna, najchętniej na Wilczaku poszukuje. Dzierżawa na rok z góry. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „4—5 pokoje”. (F-5130)

Pokoju
z kuchnią (ewtl. skromnie umeblowanego lub próżnego pokoju z używanym kuchnią jako sublokator) poszukuje od 1-go czerwca młode bezdzietne małżeństwo. Najchętniej w okolicy dworca towarowego. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „L. 75”. (F-5244)

Mieszkanie
3-pokojowe z wygodami, ogrodem, za pożyczkę lub roczny czynsz zaraz od gospodarza do oddania. Biuro „Prawo”, Dworcowa 82. (10935)

Poszukuje
mieszkania zaraz, 4-5-pokojowego z komfortem wprost od gospodarza, w okolicy Gdańskiej. Warunki wedle umowy. Of. Bieliński, Auto Palais Gdańska 158. (10933)

Zamienie
słoneczne 3 pokoje z kuchnią położone w okolicy Pl. Piastowskiego, na 2 pokoje z kuchnią. Of. do Dz. Bydg. pod „110”. (F-5250)

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Królowej Jadwigi 8, ptr. prawo. (10912)

Pokój
z utrzymaniem na dwie osoby do wynajęcia. Ul. Świętojańska 20, parter. F-5204

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ulrich, Śniadeckich nr. 7, III ptr. (F-5245)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wiadomość kolonjalka, Pomorska 40. (F-5229)

Pokój
frontowy, dobrze umeblowany, zaraz do wynajęcia. Gdańska 134, II piętro lewo. (10895)

Pokój
umebl. do wynajęcia od 15. 5. Toruńska 18, II ptr. prawo. (10946)

Pokój
umebl. do wynajęcia tanio. Kujawska 26. Jezierska. (10945)

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. prawo. (F-5249)

Próżny
duży pokój dla samotnej osoby do wynajęcia. Jackowskiego 30, II p. lewo. (10881)

ROZMAITE

Kawaler
rzeźnik, lat 29, syn mistrza, dzielny w swoim zawodzie, majątek zapewniony. Pozna pannę lub wdówkę do lat 28, najchętniej z interesem rzeźniczym. Cel matrymonialny. Łask. zgłosz. z dołączeniem fotografii, którą się zwraca nadesłać do Dziennika Bydg. pod „W. R. 100”. Dyskrecja, rzecz honorowa. (10886)

Poszukuje
8—10.000 zł. na dobre prosperujący nowoczesny młyn, hipoteczne zagwarantowanie, dam 1.000 zł. Oferty pod „A. E. 7” do Dz. Bydg. (10793)

Letnisko
w pięknej okolicy, we dworcu, z utrzymaniem lub bez, blisko Bydgoszczy od 15 maja do wynajęcia. Adres wskaże filiję Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5194)

Największy wybór!

Z nadeszłych wielkich transportów polecam:

- Na sport. płaszcze i ubranka** 9.00
modne desenia, ca. 140 cm. mtr. zł.
- Bielski wełn. towar** 12.50
na ubrania, bardzo trwałe mtr. zł.
- Ubraniowe cz. wełn.** 16.50
rodzaj angielskiego mtr. zł.
- Gabardyna cz. wełn.** 22.00
modne des., bardzo trwałe mtr. zł.
- Kamgarn bielski** 39.00
modne kolory mtr. pocz. od zł. 26. do zł.

Zamiejscowym zwracam przy zakupie gotówką
100 zł. 1 bilet, 200 zł. 2 bilety III. kl.



Najniższe ceny!

Materiały damskie!

- Popelina** różne kolory mtr. zł. **4.30**
- Popelina** czysta wełna, dobry towar . mtr. zł. **6.00**
- Gabardyna** czysta wełna mtr. zł. **15.00**
- Ryps** na suknie i płaszcze mtr. zł. **12.50**
- Mousseline de laine** mtr. zł. **8.50**
- Voile szw.** 115 cm. mtr. zł. **5.00**
- Eolienne** śliczne kolory mtr. zł. **14.50**
- Crepe de chine** mtr. zł. **16.00**
- Popelina jedw.** mtr. zł. **6.50**

PP. Urzędnikom specjalnie dogodne warunki!

Fr. Sikorski

tylko Dworcowa 31.

Bydgoszcz

Tel. 97.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 maja o godzinie 9 przed południem publicznie przy ul. św. Trójcy 10

konia siwego

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (10934)

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 maja o godzinie 10 przed południem publicznie przy ul. Grunwaldzkiej 49

bilard, 3 stoły, 5 krzesełek, kanapę, 10 butelek czystej wódki

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (10936)

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8

Sady owocowe

około 1000 drzew

zostaną wydzierżawione na licytacji dobrowolnej w Maj. Chwalibogowo pod Wrześnią w dniu 20-go maja 1927 r. (1080s)

Szczapy sosnowe

suche I. klasy do sprzedania wagonowo po cenie zł. 11,00. Zgłoszenia do Zarządu Dóbr Ostromecko. 1095s

Na raty! Na raty! Wózki dziecięce

w wielkim wyborze, walizki, teki, torbki skórkowe, zabawki poleca (6131) T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a. Proszę zwracać na dokładny numer domu.

Współpracownik

redakcji „Dziennika Bydgoskiego” samotny poszukuje (10863)

mieszkania

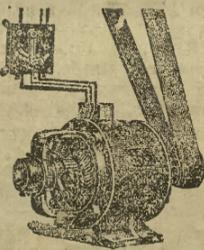
złożonego z 1 lub 2 pokojami umebl. z łazienką, telefonem i oświetleniem elektrycznym w nowszym domu. Łask. zgł. z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Redaktor”.

Spichlerz zbożowy

w centralnym położeniu w Koronowie, oraz mieszkanie natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „B. R.” do Dz. Bydg. (10903)

Dzierżawy

300-400 mórg ziemi poszukuje. Warunek: dobra ziemia ew. blisko miasta. Oferty pod „Kujawski kiosk”, Gniezno, ul. Chrobrego. (10873)



LEKTROMOTORY

naprawia (10816) nowo nawija magneta i dynamówki do samochodów

C. Wujec, Bydgoszcz Marcinkowskiego 11. Tel. 1520. Narożnik Dworcowe, 18.



Poszu uje się zaraz zdolnego

rzeźbiarza.

Zgłoszenia (10860)

Pomorska Fabryka Mebli

Bronisław Jentkiewicz - Nowemiasto n. Drwęca.

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM” ODNOŚI NAJLEPSZY SKUTEK!

Dłużnicy hipoteczni!

Kto chce spłacić swoje przedwojenne hipoteki krajowych i zagranicznych wierzycieli, temu poleca się sądowo zarejestrowana firma

Edmund Suwałski, Dom Hipoteczo-Handlowy Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 590.

Utrzymuje stały kontakt z zagranicą, a dla Niemiec stałe Biuro Korespondencyjne w Berlinie. Na życzenie służę referencjami. 9877

Walne zebranie

podpisanego Towarzystwa odbędzie się w piątek, dnia 20 maja rb. o godzinie 6 po południu w biurze Schroniska przy ul. Kołtataja 13-14.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie zebrania
2. Sprawozdanie z czynności Tow. za rok 1926
3. Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej
4. Udzielenie pokwitowania skarbnikowi
5. Wybór 4 członków zarządu i komisji rewizyjnej
6. Zatwierdzenie zmiany § 4 statutu Tow.
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
8. Załatwienie wniosków przestanych przed walnym zebraniem na ręce zarządu.
9. Wnioski bez uchwał.

Przy nieobecności przewidzianej statutem ilości członków odbędzie się w tym samym dniu na tym samym miejscu 15 min. później drugie zebranie, które bez względu na ilość obecnych członków będzie decydujące.

Towarz. Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy

Zarząd: 10913 Ks. prał Malczewski Węglikowski Konwiński przew. skarbnik kierownik.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

W rolach głównych: 10949

Olaf Fönss - Elżbieta Pinajeff Evelyn Holt - E. v. Jordan wraz z pierwszorzędnym zespołem artystów szwedzkich, niemieckich, duńskich i rosyjsk.

wielki nadprogram!

Kino

Kryształ

645, 945

Dziś piątek PREMIERA! Potężne dzieło filmowe produkcji 1926/27. Największy sukces ekranów paryskich, berlińskich, londyńskich p. t.

„TAJEMNICA BUDUARU HRABINY L...”

Sensac. dramat kryminalno-salonowy w 10-ciu wielk. aktach p-g powieści Pawła Landau'a pt. „Przysięga Księcia Ulricha”.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukiwanych pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.